



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

4 GRUDNIA 2020 R. | NR 49 (1504) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

Miasto przygotowuje się do świąt



Za nami pierwszy śnieg, na rynku stanęły świąteczne iluminacje, mikołajki za pasem. Zaczął się grudzień, wyczekiwany przez dzieci, z uwagi na prezenty i dorosłych, dla których okres świąteczny to niewątpliwie czas na złapanie oddechu i podsumowanie całego roku. Okres przez wielu nazywany czasem cudów.

Od dnia 7 do 23 grudnia rozpoczyna się Jarmark Adwentowy online. Do świątecznych zakupów zachęcamy wszystkich, którzy cenią sobie wyjątkowe ozdoby i produkty, które z pewnością sprawią wiele radości, wtłaczając magię w nadchodzące dni.

MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Czytelnicze oblężenie



str. 5

TURYSTYKA

Białe Połoniny



str. 7

STRACH CHOROWAĆ, STRACH UMIERAĆ...

Kłopotliwa śmierć poza szpitalem



str.
8 – 9

Nowe rozporządzenie RM

Święta 2020

W Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 listopada 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Wchodzi ono w życie 28 listopada 2020 r. i zawiera zapisy dotyczące sposobu spędzania tegorocznych świąt.



Święta 2020 z limitem osób

Wigilia w lokalu lub budynku wskazanym jako adres miejsca zamieszkania lub pobytu osoby, która ją organizuje powinna odbywać się w gronie do 5 osób. Co istotne, do tego limitu nie wlicza się osoby organizującej imprezę lub spotkania oraz osób wspólnie z nią zamieszkujących lub gospodarujących. Zasady te będą obowiązywały do 27 grudnia, obejmą zatem również kolejne świąteczne dni.

Jakie obostrzenia w kościołach?

Do 27 grudnia 2020 r. zgromadzenia organizowane w ramach działalności kościołów i innych związków wyznaniowych będą mogły odbywać się pod określonymi warunkami. W kościele powinno znajdować się przy zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 m nie więcej uczestników niż 1 osoba na 15 m² powierzchni (oprócz osób sprawujących kult religijny).

Uczestnicy powinni realizować obowiązek zakrywania ust i nosa (z wyłączeniem osób sprawujących kult religijny) zarówno w kościele, jak i na zewnątrz. Przed kościołem wierni mają przebywać w odległości nie mniejszej niż 1,5 m od siebie.

Wigilia 2020 w handlu

Zgodnie z nowym rozporządzeniem z 24 grudnia 2020 r. zrezygnowano z godzin dla seniorów ze względu na zwyczajowo skrócony czas pracy. W tym dniu sklepy co do zasady są czynne do godz. 14:00, co wynika z ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

ew
Podstawa prawna: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 listopada 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r., poz. 2019)

XXXVI nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka

Zmiany w wieloletniej prognozie finansowej miasta

Otrzymanie dofinansowania na zadanie pn. „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 886” spowodowało podjęcie przez radnych uchwały, która wprowadza zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Sanoka.

Andrzej Romaniak, Przewodniczący Rady Miasta Sanoka zwołał w trybie pilności 30 listopada XXXVI nadzwyczajną sesję Rady Miasta. Otrzymanie z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej pozytywnej opinii dla wniosku o dofinansowanie zadania pn. „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 886” zobowiązuje radnych do podjęcia odpowiednich działań. Radni wprowadzili zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Sanoka. Aby umowa na dofinansowanie zadania przez wojewodę była możliwa, konieczne jest dostarczenie kopii uchwały ws. przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Sanoka. Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki, zwróciła się z taką prośbą 18 listopada.

– W projekcie budżetu na rok 2021 uwzględniliśmy wkład własny na dofinanso-



wanie tego zadania w wysokości ponad 257 tys. zł. Projekt uchwały uwzględni również zwiększenie dochodów i wydatków na kwotę blisko 1,5 mln zł. Wynika to ze

zwiększenia dochodów bieżących z tytułu dotacji na działalność socjalną. Ten projekt budżetu nie wprowadza zmian ani po stronie przychodów i rozchodów oraz po

stronie długu – wyjaśnił Bogdan Florek, Skarbnik Miasta Sanoka.

Radni jednomyślnie wprowadzili zmiany, uwzględniając w prognozie realizację zadania, które ma być realizowane w latach 2020-2022. Dzięki podjętej uchwale będzie możliwe przygotowanie i przeprowadzenie postępowania ws. udzielenia zamówienia publicznego na opracowanie dokumentacji projektowej zadania pn. „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 886”.

Całkowita wartość dokumentacji projektowej opiewa na kwotę blisko 1,3 mln zł, przy dofinansowaniu na poziomie 80%. Udział środków budżetowych w realizacji tego zadania kształtuje się następująco: w 2020 r. wkład własny wynosi 10 tys. zł i jest to koszt niekwalifikowany. W 2021 r. wkład własny wyniesie niecałe 95 tys. zł, przy dofinansowaniu blisko 475 tys. zł w 2022 r. wkład własny wyniesie prawie 163 tys. zł przy dofinansowaniu 814 800 zł.

dcz

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
śp. Pana Kazimierza Węgrzyna
wyraży głębokiego współczucia,
łącząc się w żalu i bólu
składa
*Zarząd Okręgowy Prawa i Sprawiedliwości wraz
z Prezesem Panem posem Markiem Kuchcińskim*

Pani Marcie Myćka
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
*Przewodniczący Rady i Radni
Powiatu Sanockiego*

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci
Pana Kazimierza Węgrzyna
Radnego Rady Powiatu Sanockiego,
Człowieka rzetelnego, skromnego,
bardzo zaangażowanego
w sprawy samorządu powiatowego.
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
wyraży głębokiego współczucia
składają
*Przewodniczący Rady
i Radni Powiatu Sanockiego*

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci naszego Kolegi
śp. Kazimierza Węgrzyna
Radnego Powiatu Sanockiego V i VI kadencji,
doświadczonego i cenionego samorządowca,
życzliwego i skromnego człowieka.
Łącząc się w żalobie i smutku
**Rodzinie i bliskim składamy wyrazy
głębokiego współczucia**
Zarząd Powiatu Sanockiego

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Kazimierza Węgrzyna
radnego Rady Powiatu Sanockiego V i VI kadencji,
współpracującego z samorządem miejskim
w sprawach ważnych dla rozwoju Sanoka,
człowieka, który dobro społeczności lokalnej
stawiał ponad różnicami politycznymi.
Pograżonej w smutku rodzinie i bliskim Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia
*Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak Tomasz Matuszewski*

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec



Podczas XXXVI nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Sanoka swoje oświadczenie przedstawił burmistrz Tomasz Matuszewski. Włodarz nie zgadza się z zarzutami kierowanymi pod jego adresem oraz nieprawdziwymi informacjami, jakie pojawiają się w niektórych mediach. Według niego są one przejawami walki politycznej.

– Jako burmistrz miasta Sanoka, w związku z nieprawdziwymi informacjami, które pojawiły się w przestrzeni publicznej, oświadczam, że wszelkie czynności podjęte w toku przygotowania i zatwierdzenia inwestycji pn. „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką 886 (ul. Królowej Bony) w Sanoku” zostały przeprowadzone zgodnie z obowiązującym prawem – oświadczył burmistrz Tomasz Matuszewski.

Włodarz Sanoka zdementował twierdzenia, które są formułowane przez niektóre środowiska polityczne, jakoby realizacja rzeczony inwestycji była obarczona uchybieniami, miała pociągnąć za sobą nieprzewidziane wydatki dla Gminy Miasta Sanoka, względnie by miała skutkować powstaniem szkody majątkowej po stronie gminy.

– Wszelkie tego typu insynuacje nie polegają na prawdzie i są w mojej ocenie obliczone wyłącznie na unicestwienie realizacji tej inwestycji, a przy tym zmierzają do podważenia autorytetu i dobrego imienia burmistrza, ale także szeregu osób oficjalnie już zaangażowanych w realizację tej inwestycji, a piastujących ważne urzędy państwowe. Tego typu działania, niemające żadnego uzasadnienia w faktach, są jaskrawym prze-

XXXVI nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka

Polityczna walka o most

Budowa mostu na Sanie budzi wiele emocji. Często nie są one pozytywne. W mediach pojawia się wiele nieprawdziwych informacji dezorientujących opinię publiczną. W związku z tym burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski wydał specjalne oświadczenie. – Tego typu działania, niemające żadnego uzasadnienia w faktach, są jaskrawym przejawem walki politycznej i w istocie godzą w interes Gminy Miasta Sanoka i jej mieszkańców – powiedział burmistrz.

jawem walki politycznej i w istocie godzą w interes Gminy Miasta Sanoka i jej mieszkańców – kontynuował.

Burmistrz wyraził stanowczy sprzeciw wobec tego typu praktyk i oświadczył, że będzie konsekwentnie dążył do realizacji inwestycji pn. „Budowa mostu na rzece San wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką 886 (ul. Królowej Bony) w Sanoku” jako przedsięwzięcia, na którego realizację mieszkańcy gminy oczekują od kilkudziesięciu lat i którego powodzenie w sposób istotny przyczyni się do rozwoju społeczno-gospodarczego Sanoka.

– Podejmę wszelkie przewidziane prawem środki celem ochrony w interesie mieszkańców gminy miasta Sanoka realizacji inwestycji „Budowa mostu na rzece San

wraz z budową dróg dojazdowych i skrzyżowania z drogą wojewódzką 886 (ul. Królowej Bony) w Sanoku” – podsumował burmistrz Tomasz Matuszewski.

Do oświadczenia burmistrza Tomasza Matuszewskiego odniósł się Sławomir Miklicz, który na poprzedniej sesji Rady Miasta Sanoka zarzucił burmistrzowi przekroczenie uprawnień w kwestii budowy nowego mostu, braku konsultacji z radnymi oraz podpisania porozumienia ze starostą sanockim Stanisławem Chęciem w sprawie przekazania miastu starego mostu w ciągu ulicy Białogórskiej. Oświadczenie w tej sprawie również wydał starosta sanocki.

– Podpisany dokument w sprawie sposobu użytkowania mostu w ciągu ulicy Białogórskiej w Sanoku jest wyłącznie porozumieniem okre-

ślającym tryb współdziałania pomiędzy jednostkami samorządowymi, tj. Gminą Miasta Sanoka a powiatem sanockim w związku z planowaną budową nowego mostu na rzece San. Sam jednak fakt podpisania przedmiotowego porozumienia na tym etapie nie rodzi skutków w postaci rozporządzenia majątkiem powiatu sanockiego – wyjaśniał starosta.

Według Stanisława Chęcia porozumienie zostało zawarte nie pomiędzy starostą sanockim a burmistrzem, jak wskazał w swojej wypowiedzi radny Sławomir Miklicz, ale pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, tj. Gminą Miasta Sanoka – reprezentowaną przez Burmistrza Miasta Sanoka Tomasza Matuszewskiego a Powiatem Sanockim – reprezentowanym przez Zarząd Powiatu Sanockiego w osobach: Stanisława Chęcia – Starosty Powiatu

Sanockiego i Janusza Cecuły – Wicestarosty Powiatu Sanockiego

W treści zawartego porozumienia tylko zasygnalizowano, że w przyszłości Gmina Miasta Sanoka może przejąć „stary” most w ciągu ulicy Białogórskiej w Sanoku. Wybudowanie przez Gminę Miasta Sanoka „nowego” mostu spowoduje, że nastąpi ograniczenie ruchu na „starym” moście i niewykluczone też, że ruch ten może ograniczyć się tylko do ruchu pieszych i rowerów, co uzasadnia przejęcie w przyszłości tego mostu przez Gminę Miasta Sanoka – dodał Stanisław Chęć.

– W moich wypowiedziach nie było ani jednego słowa nieprawdy. Każdy sam może ocenić, czy mówię prawdę. Podczas ostatnich sesji mówiłem, że nie zapoznałem się z dokumentacją budowy mostu, ponieważ nie mie-

liśmy do niej dostępu. Nic na temat budowy mostu nie wiedzieliśmy – powiedział radny Sławomir Miklicz.

Według radnego burmistrz powinien zwrócić się do rady o podjęcie uchwały intencyjnej, której załącznikiem byłaby treść porozumienia. Radny stwierdził, że o największej inwestycji dowiedział się z mediów. Doradził burmistrzowi, aby posłuchał czasem głosu krytycznego, bowiem nie wszyscy mieszkańcy są zachwyceni.

– Przekonuję tych mieszkańców, że to jest bardzo ważna inwestycja dla naszego miasta. Rada, to ciało uchwałodawcze, które ma prawo uczestniczyć w całym procesie przygotowawczym – dodał.

Burmistrz powiedział, że wszyscy radni głosowali za budową mostu. Jednak ma wątpliwości, co do akceptacji tego pomysłu przez radego Sławomira Miklicza.

– Mówiąc, że ktoś coś zataił lub nie poinformował jest niezasadne. Po złożeniu wniosku nie byliśmy pewni, czy uda nam się otrzymać dofinansowanie. Dowiedzieliśmy się, że są dodatkowe środki, które mają trafić do samorządów. Walczyłem o nie i jestem z tego dumny, że się udało. Jednak nie pozwolę sobie, żeby takie słowa uderzały w moją pracę oraz pracę całego zespołu. Szkoda, że ta inwestycja niesie ze sobą tyle negatywnych opinii różnych środowisk. Odnoszę wrażenie, że niektórzy chcą, aby nam się nie udało jej zrealizować. Dołożę wszelkich starań, aby doprowadzić do budowy mostu. Mam nadzieję, że radni mi w tym pomogą – dodał na koniec burmistrz Tomasz Matuszewski.

Interwencja

Nadgorliwość urzędników?



Czytelniczka interweniuje: – Przedstawiam państwu świetny przykład biurokracji i nadgorliwości. Pojechaliśmy do SPGK, ponieważ sami chcieliśmy oddać opony, okazuje się, że na opony należy mieć specjalny kod, po który trzeba zgłosić się do Urzędu Miasta. Takie kody powinny być w miejscu oddawania opon, a nie żebym ja w dobie pandemii po urzędach za jakimś kodem biegała.

Czytelniczka oburzenie wyraziła bardzo dokładnie. To, że przemieszczanie się z miejsca na miejsce w czasie koronawirusa, może nie jest zbyt pożądane to fakt, ale zapytaliśmy w Urzędzie Miasta dlaczego zastosowano kody.

Im więcej odpadów, tym większe opłaty

Krótko mówiąc chodzi o pieniądze. Im więcej opon jest oddanych, tym większy koszt utylizacji. Wprowadzono system ewidencji, który obciąża Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Segregowanych w Sanoku do przyjęcia od jednego gospodarstwa domowego 8 szt opon na rok. Zgodnie z § 4 ust. 2 Uchwały Nr XXVI/189/20 Rady Miasta Sanoka z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów. Kody w tym momencie pobiera się w Wydziale Gospodarki Komunalnej Rynek 16, ale będą one dostępne u administratorów osiedli Spółdzielni Mieszka-

niowych – co miejmy nadzieję – ułatwi odbiór sanoczanom. Spółdzielnie zostały zobligowane do rozsądnego dystrybuowania wśród mieszkańców. Mieszkańcy domów jednorodzinnych mogą poprosić (telefonicznie) o wysłanie kodu pocztą.

Dlaczego kody

Kody zostały wprowadzone ze względu na nieuczciwe praktyki mieszkańców niektórych gmin. Zdarzały się sytuacje, że pojawiały się ogłoszenia typu: „Szukam transportu do Sanoka, by przewieźć 40 szt opon do SPGK”. Dodatkowo zdarzają się nieuczciwi przedsiębiorcy, którzy zamiast wnieść opłatę za oddanie opon jako odpadu powstałego w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej oddawali jako zwykły Kowalski. Jeszcze raz przypomnamy – Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Segregowanych ma przyjmować odpady, ale tylko od tych osób z którymi są podpisane umowy i deklaracje. Im więcej odpadów przyjętych „z zewnątrz”, tym wyższe opłaty dla sanoczan.

Utylizacja opon kosztuje

Jako mieszkańcy musimy dbać o to, by odpady segregować i oddawać zgodnie z deklaracjami. Im więcej odpadów, które trafiają do punktu odbioru – poza deklaracjami – tym większe podwyżki za odbiór odpadów. Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Segregowanych jest zobligowany do weryfikacji zarówno źródła powstania odpadów, jakości dostarczanych odpadów jak również przestrzegania limitów przyjęcia niektórych frakcji odpadów. Opony są limitowane.

Czy znalezione w Sanie opony są wynikiem „procedury kordowej”?

W dniu 20. 11 br. Społeczna Straż Rybacka w Sanoku otrzymała telefoniczne zgłoszenie. Rozmówcą był wędkarz, który powiadomił straż, że na brzegu rzeki San oraz w jej korycie leżą dziesiątki, a może setki opon samochodowych. Strażnicy postanowili to sprawdzić następnego dnia. Trudno dostępne miejsce zlokalizowano pomiędzy miejscowościami tzw. trójkąta Dobra – Ulucz – Łodzina, na granicy powiatów sanockiego i brzozowskiego. Opony zalegają na odcinku kilkuset metrów w trudno dostępnym terenie. Dziesiątki opon zauważono na lewostronnym brzegu rzeki oraz w jej korycie. Opony zalegające na brzegu pokryte są białym nanosem mułu, co mogłoby świad-

czyć, że zostały wyrzucone przez sprawcę powyżej i przy dużym stanie wody. Nurt rzeki porozrzucił je w miejscu zakola i osadził na mieliźnie. Ile jest opon w korycie rzeki i na jakim odcinku zalegają trudno określić. Zostanie powiadomiony Powiatowy Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Sanoku.

– W rzekach zauważamy różnych odpadów coraz więcej. Traktujemy nasze rzeki jak kosz na śmieci, ale warto pamiętać, że jest to często woda, którą pobieramy potem do picia, łowimy w niej ryby czy się kąpiemy. Wyrzucanie ogumienia na brzegi rzek, do wody czy lasów, powoduje skażenie środowiska poprzez przedostawanie się toksycznych związków i metali ciężkich. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie wyrzucenia opon do rzeki – skomentował wydarzenia Komendant Powiatowy Ryszard Rygliszyn ze Społecznej Straży Rybackiej w Sanoku

Przepraszamy za słabą jakość zdjęć, ale zostały wykonane z dużej odległości.

Może i wybranie się po kod jest dla niektórych uciążliwe, ale procedurę opisaną wyżej, zdecydowanie ganimy. Zaśmiecanie jakichkolwiek zbiorników wodnych jest naganne i mamy nadzieję, że osoba, która tak dużą ilość opon wrzuciła do rzeki, zostanie ukarana.

Edyta Wilk

Na bakier z prawem

Areszt za pobicie



36-letni mężczyzna bez stałego adresu zamieszkania spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu innego mężczyzny. Policjanci aresztowali podejrzanego, któremu postawiono już zarzuty. W więzieniu może spędzić nawet trzy lata.

Policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innego mężczyzny na terenie Sanoka. Funkcjonariusze ustalili, że 39-letni pokrzywdzony został uderzony przez innego mężczyznę i upadł na kostkę brukową, doznając urazu głowy. Został przewieziony do szpitala i przeszedł operację. Sprawcą okazał się 36-latek bez stałego miejsca zamieszkania. W chwili za-

trzymania był nietrzeźwy. Badanie wykazało, że w organizmie miał ponad 3,4 promila alkoholu.

Podejrzany usłyszał już zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Decyzją sądu, na wniosek śledczych, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Mężczyźnie za popełnione przestępstwo grozi kara nie krótsza niż 3 lata pozbawienia wolności.

dcz

PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com



W ostatnim czasie mam bardzo duże problemy w małżeństwie. Dogadaliśmy się z mężem, że weźmiemy rozwód. Jak mamy to zrobić? Czy wystarczy pójść do USC?

Marta H.

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym, tylko sąd może rozwiązać małżeństwo poprzez orzeczenie rozwodu. Nie ma możliwości załatwienia takiej sprawy bezpośrednio w Urzędzie Stanu Cywilnego.

W celu wszczęcia sprawy przed sądem, należy złożyć w Sądzie Okręgowym (gdyż do ich właściwości należą sprawy o rozwód) pozew o rozwód. Zgodnie z art. 56 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód. Pozew rozwodowy powinien spełniać wszelkie warunki, jakie przepisy przewidują dla pism procesowych m.in. oznaczenie stron, sądu, wskazanie faktów z których strony wywodzą swoje roszczenia itp.

Ponadto podlega on opłacie sądowej w kwocie 600 zł (istnieje możliwość ubiegania się o zwolnienie przez sąd od tej opłaty).

Sąd rozwiązuje małżeństwo przez rozwód, wydając stosowny wyrok. Dodatkowo w wyroku rozwodowym sąd może orzec, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia (ale na zgodny wniosek małżonków może tego zaniechać). W wyroku rozwodowym mogą znaleźć się także inne rozstrzygnięcia, zwłaszcza te dotyczące małoletnich dzieci (władza rodzicielska, kontakty, alimenty), czy dotyczące podziału majątku małżeńskiego.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359)

Nowe przepisy

Jazda bez prawka

Już 5 grudnia wchodzi w życie nowe przepisy. Do tej pory każdy kierowca miał obowiązek posiadania dokumentu potwierdzającego uprawnienia do kierowania pojazdami. Teraz ma się to zmienić. Nasze prawo jazdy nie będzie nam potrzebne podczas kontroli drogowej.



Od jakiegoś czasu nie musimy wozić ze sobą dowodu rejestracyjnego samochodu oraz dokumentu potwierdzającego jego ubezpieczenie. Prawo jazdy również od 5 grudnia będziemy mogli zostawić w szufladzie. Zmiany, jakie wejdą w życie, są efektem tzw. pakietu deregulacyjnego dla kierowców (nowelizacji ustawy prawo o ruchu drogowym z 14 sierpnia 2020 r. Zgodnie z nowelizacją, osoby z polskim prawem jazdy nie będą miały obowiązku posiadania go przy sobie. Dzięki nowym przepisom, kierowca po zatrzymaniu będzie musiał okazać funkcjonariuszom dowód osobisty. Na jego podstawie policjanci sprawdzą w ba-

zie ewidencyjnej, czy kierowca posiada uprawnienia do kierowania. Swoje prawo jazdy możemy mieć w smartfonie, dzięki nieobowiązkowej i bezpłatnej aplikacji mObywatel. Aby ją uruchomić, potrzebny jest profil zaufany. W aplikacji można znaleźć zakładkę mPojazd, w której znajdą się nasze dane z dowodu rejestracyjnego, polisy OC i karty pojazdu, a nawet informacje o ilości punktów karnych. Aplikacja przypomina o upływie terminu ważności posiadanego ubezpieczenia lub zbliżającego się przeglądu pojazdu. Do tej pory za brak prawa jazdy groził mandat w wysokości 50 zł.

dcz

Miejska Biblioteka Publiczna

Czytelnicze obleżenie w MBP

Od 30 listopada progi Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku oraz jej filie ponownie zostały otwarte. Amatorzy literatury pięknej znowu mogą przechadzać się pomiędzy regałami z książkami. Sanoczanie tłumnie ruszyli odwiedzać swoje ulubione czytelnie w całym mieście.



Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 listopada biblioteki w całej Polsce mogą być ponownie otwarte. To wspaniała informacja dla wszystkich wielbicieli literatury pięknej. Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku swoją działalność wznowiła 30 listopada. W całym mieście zostały otwarte również jej filie.

Rozporządzenie ukazało się 26 listopada w godzinach wieczornych. Mieliśmy kilka dni na przygotowanie się do ponownego otwarcia. Myśleliśmy, że podobnie jak inne instytucje kulturalne, będziemy zamknięci do świąt – wyjaśnia Leszek Puchała, dyrektor MBP w Sanoku.

Otwarcie biblioteki było możliwe w reżimie sanitarnym, który już wcześniej obowiązywał, dlatego załoga nie miała problemu do jej powtórnego uruchomienia. Książki z niecierpliwością oczekiwały na swoich czytelników, których nie brakuje.

– Odwiedziło nas już ponad stu czytelników. W fili na

Wójtostwie było aż 150 osób, inne filie również są odwiedzane. Widać, że czytelnicy stęsknili się za odwiedzeniem bibliotek i wypożyczeniem ciekawych pozycji. Chętnie telefonują i pytają o interesujące tytuły i możliwość ich wypożyczenia – tłumaczy z radością dyrektor.

Zostało uruchomione osobne wejście do biblioteki. Wejście znajduje się od strony podjazdu dla osób niepełnosprawnych, natomiast wyjście, tam gdzie dawniej było wejście. Po wejściu do biblioteki należy zdezynfekować dłonie oraz pobrać koszyk. Ich liczba jest wyznacznikiem ilości czytelników, których może jednocześnie przebywać w wypożyczalni. Znajduje się punkt zwrotu książek, a następnie można wejść do wypożyczalni. W wypożyczalni dla dorosłych może przebywać cztery osoby, natomiast w wypożyczalni dla dzieci trzy. W poszczególnych filiach może przebywać dwie osoby ze względu na mniejsze pomieszczenia.

– Od początku wypożyczamy książki poprzez wolny dostęp do półek, czyli tak jak dawniej. Czytelnicy mogą wejść między regały i samodzielnie wybrać swoje książki. Niektóre biblioteki udostępniają pozycje, tak jak w aptekach, czyli bibliotekarz przynosi książki, a czytelnik nie ma możliwości swobodnego przemieszczania się między regałami – kontynuuje dyrektor.

Większość czytelników robi to bardzo sprawnie, wybierają interesujące ich tytuły, tak by inni oczekujący w kolejce nie musieli zbyt długo czekać. Dyrektor podkreśla, że niebezpieczeństwo zakażenia się koronawirusem istnieje, gdy ktoś przebywa dłużej w pomieszczeniu, dlatego zalecany jest pobyt w wypożyczalni przez 15 minut. To wystarczająco dużo, aby móc spokojnie wybrać coś dla siebie. W godzinach od 12 do 13 zaplanowana jest dezynfekcja, wówczas biblioteka jest zamknięta. Pracownicy otwierają okna i dezynfekują pomieszczenia. Podobnie jest w innych filiach.

– Chciałbym wyrazić uznanie dla naszych sanoczan, którzy są bardzo zdyscyplinowani i stosują się do wszystkich obowiązujących zasad na terenie biblioteki. Dezynfekują dłonie, chodzą w maseczkach i cierpliwie czekają na koszyk. Jest to bardzo miłe. Wszyscy pracujemy w ogromnym stresie, dlatego ważne jest, abyśmy się nawzajem wspierali – dodaje.

Biblioteka czynna jest od poniedziałku do czwartku od 9 do 17, w piątki od godziny 9 do 15. Przerwa trwa od godziny 12 do 13. W soboty biblioteka jest nieczynna. Nieczynna jest również czytelnia, ponieważ tutaj ludzie przychodzą i spędzają nawet kilka godzin, jednak ten czas jest wykorzystany na remont oraz przygotowanie książek do wypożyczenia.

– Od nowego roku udostępnimy księgozbiór popularnonaukowy, który będzie udostępniony dla wszystkich, będzie możliwość jego wypożyczenia, tak jak literaturę piękną – wyjaśnia.

Niektóre osoby, wówczas kiedy dostęp do bibliotek był ograniczony, korzystały ze zbiorów cyfrowych.

– Według mnie, taki sposób nie jest w stanie zagrozić książce drukowanej. Ludzie chętnie przychodzą do bibliotek, spędzają tutaj czas. Brak kontaktu społecznego na dłuższą metę jest bardzo groźny. Dlatego tak bardzo cieszymy się, że po miesiącu zamknięcia biblioteki są otwarte – mówi.

– Bardzo nas cieszy powrót czytelników w nasze progi. Od kilku dni mamy prawdziwe obleżenie. Przychodzą nasi stali bywalcy, ale także osoby, które sporadycznie do nas zaglądały. Brakuje nam jedynie gwaru i śmiechu uczniów, którzy tak chętnie nas odwiedzali po zajęciach w szkole, mamy nadzieję, że za niedługo znów będą przechadzać się pomiędzy regałami z książkami – mówią z uśmiechem bibliotekarki.

Zespół Szkół nr 1 w Sanoku

Lider praktycznej nauki przedsiębiorczości

Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku będą mogli korzystać z innowacyjnego narzędzia do nauki przedsiębiorczości – Brązowych Symulacji Biznesowych. Dzięki wirtualnej platformie zyskają możliwość podejmowania realistycznych decyzji biznesowych podczas zarządzania wirtualną firmą, a lekcje przedsiębiorczości staną się bardziej praktyczne. Nauczycielka Renata Gromek wzięła udział w szkoleniu organizowanym przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji i firmę Revas i uzyskała tytuł Certyfikowanego Trenera Brązowych Symulacji Biznesowych.



Pozyskiwanie klientów i partnerów biznesowych, ustalanie cen, zakup urządzeń i materiałów, a nawet zatrudnianie pracowników to zadania, z którymi zmierzą się uczniowie Zespołu Szkół nr 1. Współzawodnicząc na wirtualnym rynku ze swoimi kolegami, będą mogli przekonać się, jak konkurencyjność wpływa na prowadzenie działalności.

Wirtualny biznes – realne kompetencje

W wirtualnej rzeczywistości uczniowie wcielią się w rolę przedsiębiorców prowadzących firmę produkcyjną lub usługową. Atrakcyjna forma wizualna, dostępność platformy online oraz wykorzystanie mechanizmów rywalizacji mają za zadanie zaangażować młodzież w rozgrywkę toczącą się w doskonałe odwzorowanych warunkach rynkowych.

– Udział w wirtualnej rywalizacji poprzez Brązowe Symulacje Biznesowe będzie dla młodzieży pierwszym krokiem w kierunku własnej działalności gospodarczej.

Wzięłam udział w szkoleniu organizowanym przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji i firmę Revas i uzyskałam tytuł Certyfikowanego Trenera Brązowych Symulacji Biznesowych – komentuje Renata Gromek. – Jesteśmy przekonani, że wiedza i zdobyte umiejętności wpłyną pozytywnie na późniejsze decyzje zawodowe naszych uczniów. Ale nasz pomysł na początek jest trochę inny. Będzie to zorganizowanie dla klasy pilotażowych praktyk zawodowych w formie projektu edukacyjnego. Czas pandemii bardzo utrudnił nam, zakłady pracy takie jak hotele, czy restauracje praktycznie nie funkcjonują.

Sama platforma, działania, które można tam z uczniami wykonać, są bardzo dopasowane do naszych obecnych potrzeb – dodaje.

Nauczyciel jako mentor biznesu

Nim uczniowie rozpoczną swoją przygodę z wirtualnym biznesem, nauczyciele Zespołu Szkół nr 1 zdobywają nowe umiejętności podczas praktycznych warsztatów z ekspertami firmy REVAS.

– Uwzględniając osiągnięty wynik finansowy, zadowolenie klientów i pracowników, rozwój firmy czy też jej zadłużenie, pedagog musi dokonać wieloaspektowej oceny, biorąc pod uwagę wiele różnych czynników. – wyjaśnia Wojciech Pitura z rzeszowskiej firmy REVAS. – Podczas szkolenia nauczyciele zostają wyposażeni nie tylko w wiedzę techniczną z zakresu obsługi narzędzia, lecz również wiedzę dotyczącą prawidłowej oceny działań i postępów uczniów. Każdy z nauczycieli, który ukończył szkolenie i zdał egzamin, otrzymał Certyfikat Trenera Brązowych Symulacji Biznesowych REVAS.

Naprzeciw oczekiwaniom rynku

Coraz więcej szkół dostrzega potrzebę praktycznego kształcenia z wykorzystaniem innowacyjnych narzędzi.

– Rynek pracy jest coraz bardziej wymagający, a zadaniem szkoły jest wyposażenie młodego człowieka w wiedzę i umiejętności, które pozwolą mu stawić czoła licznym wyzwaniom życia zawodowego – mówi Maria Pospolita dyrektor ZS nr 1. – Stale podnosimy jakość kształcenia w naszej szkole, szukamy innowacyjnych rozwiązań edukacyjnych, dzięki którym lekcje będą bardziej angażujące i praktyczne – dodaje.

Wdrażając Brązowe Symulacje Biznesowe Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku dołączyła do elitarnego grona Innowatorów Brązowej Przedsiębiorczości.

Sanocki Dom Kultury w sieci

Muzyka klasyczna w wersji online

Niestety, mamy ograniczony dostęp do instytucji kulturalnych, a tym samym do obcowania z kulturą. Jednak w dzisiejszych czasach wszystko jest możliwe. Postęp technologiczny w tym wypadku jest błogosławieństwem. Sanocki Dom Kultury zorganizował wyjątkowy koncert muzyki klasycznej właśnie dzięki łączom internetowym.

Koncerty muzyki klasycznej w Sanockim Domu Kultury przyciągały tłumy. Sala widowiskowa zawsze była wypełniona niemal do ostatniego miejsca. Teraz sale świecą pustkami, dlatego dyrekcja oraz pracownicy SDK postanowili zorganizować pierwszy koncert muzyki klasycznej.

29 listopada poprzez stronę internetową SDK wielbiciele muzyki wzięli udział w tym wyjątkowym wydarzeniu. Słuchacze mogli obejrzeć koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej. W programie znalazły się utwory Ludwiga van Beethovena. Koncert



fortepianowy C-dur op.15 oraz VIII Symfonia F-dur op. 93 – Ludwig van Beethoven. Solistą wieczoru był pianista Paweł Kowalski. Koncert był dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu

„Muzyka” realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca. Niebawem odbędzie się kolejne tego typu wydarzenie. Warto śledzić stronę Sanockiego Domu Kultury i uczestniczyć w tych niecodziennych wydarzeniach.

dcz

ew

**JARMARK
ADWENTOWY
ONLINE**

**07 - 23
grudnia
2020**

**#KUPUJ
LOKALNIE**

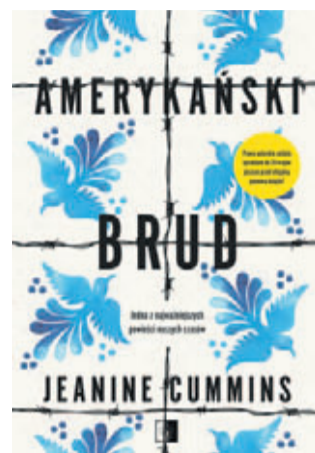
WWW.SANOK.PL WWW.SANOK.PL WWW.SANOK.PL

AUTORSKA RECENZJA

„Amerykański brud” – Jeanine Cummins

Życie Lydii zmienia się w jednej chwili. Właścicielka księgarni codziennie dogląda interesu, rozmawia z klientami, którzy kochają czytać tak jak ona. Bardzo lubi swoją pracę i ceni czas spędzony z rodziną. Dzieli dom z mężem Sebastianem, dziennikarzem, oraz ośmioletnim synkiem, Lucą. Pewnego dnia dziennikarz publikuje artykuł na temat lokalnego szefa kartelu narkotykowego. Świadomie wkłada kij do mrowiska. Lydia zdołała ocalić siebie i synka, ale reszta krewnych została zamordowana. Kartel deptce jej po piętach, jest zmuszona do ucieczki z Acapulco, bojąc się o życie swoje i dziecka. Razem starają się dotrzeć przez granicę do Ameryki. Nie mogą się zwrócić do nikogo o pomoc, są zdani na siebie.

Chociaż jest to fikcja literacka, to budzi kontrowersję, szczególnie u osób pochodzących z tych krajów. Fabuła opiera się na wydarzeniach, które codziennie przytrafiają



się ludziom. Jest bardzo aktualna w dzisiejszych czasach, tragedii migrantów, wojen domowych i konfliktów zbrojnych. Autorka starała się wiernie oddać problemy nielegalnych imigrantów, zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, z jakimi spotykają się w podróży, a także pomóc nam spojrzeć na nich jak na zwykłych ludzi, których nagle los rzucił w tak ciężką drogę i poddał próbie. Oni też mają marzenia, swoje życie, prace,

rodziny. Sama poślubiła nielegalnego imigranta i na własnej skórze odczuła, co to znaczy strach o bliskich, obawy przed deportacją. Jeanine Cummins przedstawia realia skorumpowanego państwa, jakim jest Meksyk. Ukazuje obraz matczynej miłości i poświęcenia, jakie jest w stanie znieść dla dziecka. Czytając to, serce wyrywa się z piersi. To niesamowita powieść na ważny temat i właśnie dlatego należy ją przeczytać. Kontrowersje nie powinny powstrzymać nikogo przed czytaniem (lub pisaniem) czegośkolwiek, nigdy. Historia jest wypełniona prawdą, którą należy się podzielić, ona napędza serce i duszę tej książki. To opowieść o ludziach, którzy przeżywają najgorsze, tak bardzo desperacko pragną życia, które nie wymaga codziennego martwienia się o następną minutę, opuszczenia domu, przyjaciół i rodziny. Przeznaczcie na tę lekturę kilka chwil, bo warto.

Polecam, **Mariola P.**

„Zaginiona” – Piotr Kościelny



Nowa książka Piotra Kościelnego to smutna opowieść o niesprawiedliwości, nalożeniu i złamanym sercach.

Krzysztof i Agnieszka są przekonani, że razem stawiają czoła całemu światu, a łącząca ich miłość pomoże pokonać przeciwności losu. Pewnego dnia dochodzi między nimi do kłótni. Krzysztof spędza noc w samochodzie, a kiedy rano wraca do domu, nie zastaje narzeczonej. Gdy zgłasza zaginięcie, szybko staje się pierwszym podejrzanym. W skutek splotu nieszczęśli-

wych zdarzeń i kilku niedopatrzeń lądzuje w więzieniu, gdzie przeżywa traumę. Agnieszka tymczasem czeka w ciemnej piwnicy na ratunek. Czy, kiedy Krzyśka zabraknie, da radę ją uratować starszy, rzadko trzeźwiejący policjant? Jak się okazuje jedyny, który wierzy w niewinność chłopaka?

Mimo że jest to brutalny kryminał, to czyta się bardzo łatwo i szybko. Nie pozostawia nam zbyt na domyśle. Wzbudza w czytelniku smutek i chęć walki o sprawiedliwość.

Agata

„Zielone piórko Zbigniewa. Skarpetki kontratakują!”

– Justyna Bednarek

Naszą przygodę ze skarpetkami rozpoczęliśmy kilka lat temu. Chociaż latka leca, razem z synem wciąż czekamy na nowe historie.

Uwielbiamy te niezwykle tekstylne postacie z oczami, rękami i nóżkami, pozwalające na poznawanie świata. Tym razem tata małej Be dostaje awans i postanawia zrealizować marzenie mamy o posiadaniu papugi. W sklepie okazuje się, że te kolorowe ptaki są bardzo drogie. Ku radości rodziny, sprzedawca zaproponował sprzedaż zielonego łobuza w lepszej cenie i jeszcze dorzucił jego ulubione ciasteczka. Zachwycona rodzina nie zapytała dlaczego papuga jest taka tania. Jak się później

okazało Zbigniew jest bardzo gadatliwy, żarłoczny oraz niewychowany. Zachwyt rodziny nie trwał jednak długo. Papuga znika w tajemniczych okolicznościach po tygodniu spędzonym w nowym domu. W poszukiwaniu włącza się skarpetka detektyw Pinkerton, który pełni bardzo ważną funkcję pokrowca na telefon małej Be. Rozpoczyna własne śledztwo, a jedyny trop jaki posiada to znalezione w salonie zielone piórko Zbigniewa. Czy nasz mały tekstylny detektyw odnajdzie niesforne papugę?

Jeśli jeszcze nie znacie skarpetek, zachęcam do sięgnięcia po wcześniejsze tytuły. Autorce udało się stworzyć niezwykle bohaterów,



a „Niesamowite przygody dziecięciu skarpetek” jest lekturą w szkołach. Ta seria książek to świetna zabawa dla całej rodziny jak i prezent pod choinkę.

Polecam, **Renata**

Konkurs „Tygodnika Sanockiego”
Zaprojektuj kartkę świąteczną

felix Natal

Dzieci i młodzież zapraszamy do zabawy. Zaprojektuj ciekawą kartkę świąteczną wraz z życzeniami dla wybranej osoby i wyślij do 15 grudnia na adres redakcji tygodniksanocki@wp.pl

Technika prac – dowolna. Możesz rysować, malować, używać programu graficznego (pamiętaj tylko, by korzystać z legalnej bazy zdjęć bądź grafik).

Najpiękniejsze kartki umieścimy w świątecznym wydaniu gazety.



Białe Połoniny

Lidia Tul-Chmielewska

Pokryły się Bieszczady bielą. Później w tym roku niż w poprzednich latach, jednak natury nie zmienimy. Zima to zima i nie oszczędzi. Ku rozpaczy jednych, a radości drugich. Gdyż wielu jest takich, którzy czekają wyłącznie na tę porę roku.

Wiadomo, miłośnicy nart o tej porze już rezerwowali sobie miejsca. Niestety, ten rok inny jest niż tego wszyscy oczekiwali, pewne obostrzenia niweczą plany, ale zawsze można jednak się w sytuacji odnaleźć. Preferowane będą zapewne wyjazdy jednodniowe, ale prawdziwi miłośnicy są w stanie sobie z tym poradzic (dzisiaj na przykład widziałam dwa kampery rodzinne, gdzie pod wiatą dwie rodziny spokojnie spędzały sobie wspólnie czas – oczywiście w oddaleniu od siebie na powietrzu świeżym).

Pieszko w śniegu po pas...

Natomiast, jeśli szykujemy się na wędrowki piesze.... Musimy być naprawdę dobrze przygotowani. Wędrując zimą szlakiem, musimy się liczyć i z zawiązanym odcinkiem szlaku, który pokonywać będziemy przecierając, z silnym wiatrem wielokrotnie się będziemy zmagać, no i dzień znacznie krótszy, więc zapas czasu musimy mieć na taką wędrowkę. Zdecydowanie nie wyruszamy samotnie, zwłaszcza na szlaki mniej uczęszczane. Przygotowanie się do wędrowki szlakiem zimowym jest koniecz-



ne, albowiem tylko rozważa da nam gwarancję bezpiecznej wędrowki.

A jest co podziwiać...

Połoniny przypominają lodową pustynię, karłowaty drzewostan tworzy chochoły i śmieszne stworki. Zaspasy śniegu w słońcu wyglądają bajecznie, zwłaszcza te na odkrytych przestrzeniach, gdzie rzeźbi je wiatr, układając w fale niczym na morzu. A zimą w pogodny dzień widać dalej, więc panoramy mamy rozleglejsze i cie-

kawsze. Godna polecenia jest także Połonica Caryńska, no i oczywiście Tarnica.

Nie zawsze Połonica...

Zima wymaga większej kondycji w górach i wiadomo, że nie wszyscy mogą sobie pozwolić na wędrowanie po połoninach. Warto wtedy zaplanować sobie również urokliwe wędrowki drogami i szlakami leśnymi. Wędrowanie na Sine Wiry, Doliną Łopienki, drogą od Maniowa do Balnicy, trasą Górzanka-Wołkowyja-Buko-



wiec, Doliną Rabego do Jeziora Bobrowego. Takich szlaków jest naprawdę mnóstwo. Są odśnieżone i nie wymagają aż takiej kondycji. A ośnieżone drzewa i cisza wkoło da każdemu niewątpliwą satysfakcję.

Sanna i kuligi..

Bieszczady słyną już ze wspaniałych kuligów. Praktycznie wszystkie ośrodki jeździeckie w Bieszczadach nie usypiają na zimę. Już od pierwszych śniegów, kiedy na tyle drogi pozwolą, możemy uczestniczyć w przepięknych i widoko-

wych kuligach. Janczary przy uprzężach przywołują wspomnienia z klasyki kina sceny z filmu POTOP, a widoki niczego nie ujmują w rzeczywistości. Frajda kuligu to zabawa dla dzieci i dorosłych. A jazdy nocą przy pochodniach dają wręcz bajeczne widowisko.

No, a dla lubiących adrenalinę polecamy jazdy na skuterach śnieżnych. Frajda, zabawa i... wszędzie śnieg.

Zimą w Bieszczadach naprawdę jest co robić, tylko wystarczy się do tego odpowiednio przygotować.

Lidia Tul-Chmielewska

Strach chorować, strach umierać...

Kłopotliwa śmierć poza szpitalem

Powrócił problem, z którym mieliśmy do czynienia na wiosnę, a mianowicie stwierdzenie zgonu poza szpitalem jest kłopotliwe i uciążliwe dla rodziny. Mierzyliśmy się z tym na wiosnę, kiedy liczba zakażeń była zdecydowanie mniejsza. Lekarze rodzinni nie chcieli jeździć do osób zmarłych poza szpitalem, by stwierdzić zgon. Na wiosnę tłumaczono to niewystarczającymi środkami ochrony osobistej. Obecnie mamy grudzień, był czas na przygotowanie się do zapowiadanej drugiej fali pandemii. Dlaczego więc problem nie został rozwiązany, a wprost przeciwnie eskalował, powodując, że rodzina zmarłych załamuje ręce, popadając w granatową rozpacz bezsilności?

Były plany, ale...

Plan był i się zmył. Podczas pierwszej fali pandemii w sejmie dyskutowano nad zmianami w tarczy antykrzyzowej, która zakładała, że wyznaczeni lekarze i dentyści mieliby stwierdzać zgon, do których doszło poza szpitalem i gdzie występuje podejrzenie COVID-19. Pozostaje jednak zadać sobie pytanie, czy w 2020 roku ludzie umierają tylko na COVID? Z tego, co powszechnie wiadomo, inne choroby nie ustąpiły i w dalszym ciągu ludzie umierają wskutek innych chorób niż COVID.

Koroner, kto to i po co?

Od kilkunastu lat środowiska medyczne apelują o wprowadzenie instytucji koronera w każdej gminie, bo kwestia prawna, kto ma stwierdzić zgon poza szpitalem, pozostaje nieuregulowana. Lekarze zwykle ściągano, wzywając karetkę pogotowia bądź lekarza rodzinnego i już wtedy czas oczekiwania znacznie odbiegał od sprawnej procedury wypisania karty zgonu. Pandemia koronawirusa jedynie pogłębiła, to co już było wątpliwe. Medycy rodzinni nie mają formalnego obowiązku, by stwierdzić zgon, jednak również z karetkami jest problem, bo te jak wiadomo kursują do ciężkich i covidowych przypadków. Lekarze boją się zakażenia. Dla przypomnienia: ci sami lekarze niejednokrotnie pracują w szpitalach, gdzie mają styczność z wirusem. Zadaniem koronera jest stwierdzenie zgonu, ocena przyczyny śmierci, wystawienie odpowiednich dokumentów oraz prowadzenie ewidencji.

Ustawa w „zamrażarce”

Coraz głośniejsze mówi się o tym, że w sejmie leży projekt nowelizacji przestarzałej już ustawy o stwierdzeniu, dokumentowaniu i rejestracji zgonów, w którym między innymi znajduje się zapis o możliwości stwierdzenia zgonu przez koronera, albowiem ta praktyka nie jest stosowana w Polsce. W okresie pandemii lekarze odmawiają wzięcia udziału w oględzinach zwłok, tłumacząc się obawami, iż pomimo relacji rodziny zostaną oni nie poinformowani, że pacjent był zarażony Covidem. Brak stwierdzenia zgonu prowadzi nie tylko do opóźnienia pogrzebu, ale i naraża rodzinę na głęboką traumę wynikającą z przebywania ze zmarłym członkiem rodziny przez wiele godzin. Zamrożona ustawa mówi m.in. o tym, że koronerowi za każdorazowe stwierdzenie lub potwierdzenie zgonu, a także sporządzenie protokołu zgonu i karty zgonu przysługiwałoby wynagrodzenie, a także zwrot kosztów dojazdu. Koroner byłby pracownikiem zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce, finansowany z budżetu państwa, z części której dysponentem jest właściwy wojewoda. Należy również zwrócić uwagę na brzmienie paragrafu 9 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 3 sierpnia 1961r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny, który określa sposób pokrywania kosztów stwierdzenia zgonu, które ponosi właściwy powiat, co prowadzi do wniosku, że powołanie koronera przez starostę jest zadaniem własnym powiatu, zaś wysokość wynagrodzenia leży w gestii stron umowy łączącej powiat i lekarza. Zgodnie z ustawą koszty nie mogą obciążać rodziny zmarłego, a wystawienie aktu zgonu jest czynnością administracyjną, więc powinien je ponosić odpowied-



” Na stwierdzenie zgonu lekarz ma dwanaście godzin, a niekiedy znalezienie takiego, który by ten fakt potwierdził, sprawnie graniczy z cudem. Prowadzi to do kolejnych problemów. Bez karty zgonu nie można otrzymać aktu zgonu... kolejno wszelkie procedury związane z pochówkiem zostają zamrożone...

ni organ administracji publicznej, czyli można wnioskować, że jest to zadanie powiatu. Jednocześnie brak jest jednoznacznie brzmiących przepisów pozwalających na obciążenie finansowaniem stwierdzenia zgonu i wystawienia karty zgonu gminy. Polski system prawny kolejny raz zawodzi, a pokrzywdzeni są jak zwykle obywatele.

Kto więc powinien stwierdzić zgon?

Samorządowcy uważają, że zgon powinien stwierdzić lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, o ile nie przebywa na kwarantannie lub sam nie jest zarażony. Wtedy do stwierdzenia zgonu powinien zostać wyznaczony inny lekarz POZ. Jak informuje pismo wojewody podkarpackiego, zgon i jego przyczyna powinny być ustalone przez lekarza, leczącego zmarłego w ostatniej chorobie, a w razie niemożności dopełnienia powyższego stwierdzenie zgonu i jego przyczyn powinno nastąpić w drodze oględzin, dokonywanych przez lekarza lub w razie jego braku przez inną osobę, powołaną do tej czynności przez właściwego starostę, przy czym koszty oględzin i wystawionego świadectwa nie może zostać obciążona rodzina zmarłego.

Związek Powiatów Polskich zastanawia się również, czy w obecnych czasach zgon rzeczywiście musi być

potwierdzony wyłącznie przez lekarza. Pozostaje jednak pytanie, jeżeli nie przez lekarza, to przez kogo? ZPP od lat zwracał się do rządzących o uregulowanie kwestii prawnych związanych ze stwierdzeniem zgonu, jednak, jak widać, bezskutecznie.

Co przewiduje nowelizacja?

Mówi się, że po nowelizacji zamrożonej ustawy zgon mogłyby potwierdzać również pielęgniarki i ratownicy medyczni. Będą oni uprawnieni do wypisania „protokołu śmierci”, jednak nie będą mogli wystawić karty zgonu. Kto więc będzie posiadał takie uprawnienia? Zwrot „potwierdzenia zgonu” zastąpi „potwierdzenie śmierci”, które należałoby do zadań koronera (lekarza powołanego przez wojewodę).

Covidowe przepisy mówią o tym, że od kwietnia wojewodowie mogli powoływać koronerów, jednak w dalszym ciągu w wielu regionach nie zostało to wprowadzone w życie. Niektóre samorządy podejmują współpracę z lekarzami na własną rękę, podpisując z nimi umowy na usługę stwierdzenia zgonu. Niestety, liczba chętnych, z uwagi na pandemię, z każdym dniem maleje.

Dlaczego więc wojewodowie nie powołują koronerów? Prowadzi to do konkluzji, że jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o... No, właśnie.

Zajrzyjmy na nasze podwórko

Jak informuje sekretarz miasta Bogdan Struś, problem ciągnie się od lat. Wielokrotnie dochodziło do skandalicznych sytuacji i konfliktu, kto powinien stwierdzić zgon, a wszystko wynika z braku regulacji w ustawie. Na stwierdzenie zgonu lekarz ma dwanaście godzin, a niekiedy znalezienie takiego, który by ten fakt potwierdził sprawnie graniczy z cudem. Prowadzi to do kolejnych problemów. Bez karty zgonu nie można otrzymać aktu zgonu, kolejno wszelkie procedury związane z pochówkiem zostają zamrożone. Do tej pory nieformalnie zgon stwierdzali lekarze rodzinni, jednak podczas pandemii sprawy znacznie się skomplikowały. Lekarze boją się zakażenia od osoby, która zmarła w domu, ponieważ wykluczyłoby ich to z opieki nad chorymi w miejskich przychodniach. Samodzielny Publiczny Miejski Zespół Podstawowej Opieki Zdrowotnej odniósł się do powyższego w piśmie, skierowanym do burmistrza miasta, w którym poinformował, iż do wystawienia karty zgonu zobowiązuje się lekarza, który w okresie ostatnich 30 dni przed dniem zgonu udzielał choremu świadczeń lekarskich (o tym fakcie informowało już pismo wojewody). Należy jednak mieć na uwadze, że powyższe regulacje budzą powszechną krytykę i nie mają zastosowania w dzisiejszym systemie praw-

nym, albowiem nigdzie nie istnieje zapis, w którym to lekarz rodzinny miałby obowiązek stwierdzać zgon. Dodatkowo kontrakt z NFZ nie przewiduje zwrotu środków z tytułu stwierdzenia zgonu i wystawiania kart zgonu, bowiem nie są to świadczenia zdrowotne ani też świadczenia opieki zdrowotnej.

Próbując zaradzić tej sytuacji i rozumiejąc problem, burmistrz miasta Sanoka na prośbę starosty podjął kroki mające na celu częściowe finansowanie wystawiania kart zgonu dla mieszkańców gminy miasta Sanoka. Wielu mieszkańców miasta nie ma rodziny, są to osoby samotne, więc zasadnym było udzielenie takiej pomocy. W efekcie w maju 2020 zostało podpisane porozumienie między Gminą Miasta Sanoka a Starostwem Sanockim.

Problematiczna ustawa o finansach gminy

W ustawie o finansach gminy nie ma możliwości zaplanowania w budżecie środków, z których można by było ustalić koszty pracy koronera, jednakże w zakresie zarządzania kryzysowego istnieje możliwość finansowania w sytuacjach nadzwyczajnych, dzięki czemu porozumienie ze starostą na świadczenie pracy lekarza wystawiającego kartę zgonu było możliwe. Jednakże w sytuacji rozwoju pandemii, zwiększeniu liczby zachorowań i zgonów zostały podjęte działania z unormowaniem sytuacji dotyczącej wystawiania aktów zgonu. Prowadzono rozmowy ze starostwem sanockim, jak również z przedstawicielami ościennych gmin. Zostało zwołane spotkanie burmistrzów, wójtów i starosty powiatu sanockiego, podczas którego podnoszono fakt znacznego zwiększenia się liczby zgonów, a tym samym kosztów ponoszonych w związku z wypisywaniem kart zgonu, co jest znacznym obciążeniem gminnych budżetów. Po konsultacjach z Regionalną Izbą Obrachunkową porozumienie zawarte w maju br. zostało rozwiązane na wniosek starosty sanockiego w listopadzie br., do czego przychylił się burmistrz, albowiem obowiązek zorganizowania osoby wypisującej kartę zgonu spoczywa na staroście.

Zamknięte koło

Tym samym wróciliśmy do punktu wyjścia. Skomplikowana sytuacja polityczna, potęgowana pandemią, w żadnym wypadku nie rokuje na pozytywne załatwienie spraw. Oczywiście samorządy radzą sobie na własną rękę, niektóre całkiem nieźle, jednakże z obecnej sytuacji, kiedy lekarz jest dobrem luksusowym, wprowadzenie do obiegu instytucji koronera znacznie ułatwiłoby funkcjonowanie, a także pomogłoby na jasne określenie kosztów gminy w tej materii. Jednak, jak mówią, „ryba psuje się od głowy” i dopóki system prawny nie zostanie znówelizowany, można tylko liczyć, na ludzką życzliwość i zrozumienie.

Czy instytucja koronera coś zmieni? Wielce prawdopodobne, ponieważ wyznaczenie jednej czy dwóch osób na powiat usprawniłoby pracę lekarzy, pozwoliłoby na sprawne dotarcie na miejsce zgonu, bez przepychanki, kto powinien stwierdzić zgon, w przypadku gdy pacjent nigdzie się nie leczył lub jest podejrzan o zakażenie COVID-em.

Czy postawiona przeze mnie teza, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze, jest trafna?

esw

Opublikowano nowe rozporządzenie

Maseczki obowiązkowe w pracy?

Od środy (2 grudnia) to pracodawca decyduje o zakrywaniu ust i nosa przez pracowników, jeśli w pomieszczeniu przebywa więcej niż 1 osoba – zakłada rozporządzenie, które w trybie obiegowym przyjęła Rada Ministrów, a opublikowano we wtorek w Dzienniku Ustaw. Przepisy nakazujące zakładanie maseczki, jeżeli w miejscu, w którym pracujemy, przebywają oprócz nas inne osoby, obowiązywały od soboty – szybko zostały jednak zmienione.



Chodzi o rozporządzenie Rady Ministrów z 1 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

„Zakłada się zmianę przepisu, który nakazywał zakrywanie ust i nosa w zakładach pracy, jeżeli w pomieszczeniu przebywa więcej niż 1 osoba. Powyższe rozwiązanie było zbyt daleko idące, w związku z czym zmodyfikowano je, tak by pracodawca decydował w tym zakresie” – czytamy w uzasadnieniu do projektu rozporządzenia.

Jak podano, to samo dotyczy osób przebywających w budynkach użyteczności publicznej przeznaczonych na potrzeby: administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości, kultury, kultu religijnego, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, wychowania, opieki zdrowotnej, społecznej lub socjalnej, obsługi bankowej, handlu, gastronomii, usług, w tym usług pocztowych lub telekomunikacyjnych,

turystyki, sportu, obsługi pasażerów w transporcie kolejowym, drogowym, lotniczym, morskim lub wodnym śródlądowym.

W tym przypadku wprowadzono – jak przed 28 listopada 2020 r. – zwolnienie z obowiązku zakrywania ust i nosa w stosunku do osoby

wykonującej czynności zawodowe, służbowe lub zarobkowe w tych budynkach, chyba że zarządzający takim budynkiem postanowi inaczej, z wyjątkiem osoby wykonującej bezpośrednią obsługę interesantów lub klientów w czasie jej wykonywania.

ew

Gdzie musimy zakrywać usta i nos?

Od soboty zasłanianie ust i nosa jest obowiązkowe:

- w środkach publicznego transportu zbiorowego: autobusie, tramwaju, pociągu, samolocie,
- w samochodzie, jeśli jedzie z tobą osoba, z którą nie mieszkasz,
- w zakładach pracy oraz w budynkach użyteczności publicznej np. na poczcie, w urzędzie,
- w obiektach handlowych lub usługowych, np. w sklepach, galeriach handlowych, aptekach, na targu, w kinie, teatrze, w przychodni, salonie kosmetycznym czy salonie masażu,
- w kościele, w budynku użyteczności publicznej przeznaczonym na potrzeby kultu religijnego oraz na cmentarzu,
- w przestrzeni publicznej, w tym także na wolnym powietrzu, na ulicy, na spacerze, na uczelni.

Nakaz obowiązuje do 27 grudnia.

Wujskie

Zniszczona droga przez nawałnice doczeka się remontu

Droga w Wujkiem, która została zniszczona podczas czerwcowych nawałnic, zostanie wyremontowana. To dobra wiadomość dla mieszkańców wsi oraz dla kierowców. Prace mają potrwać do 15 grudnia.



W ramach prac zostanie wykonana przebudowa przepustu wraz z umocnieniem korpusu drogi zniszczonego wskutek czerwcowych nawałnic. Koszt inwestycji to 220 tys. zł. Powiat sanocki otrzymał na ten cel wsparcie finansowe z Samorządu Województwa Podkarpackiego. Ponadto, Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki, przekazała powiatowi sanockiemu dotację w wysokości ponad 1 mln zł na likwidację skutków klęsk żywiołowych. Dzięki środkom zostanie wyremontowana nawierzchnia drogi w Wujkiem o długości 3,6 km. Wkład własny powiatu sanockiego wyniesie 261 tys. zł.

dcz

GAWĘDY SZYMONA JAKUBOWSKIEGO

Epizody wojny polsko-ukraińskiej

5 grudnia 1918 roku wojska ukraińskie zajęły Chyrow, co zapewniało im kontrolę nad strategiczną linią kolejową Przemyśl-Zagórz, i kontynuowali ofensywę. 6 dni później do kontrataku przystąpiły polskie siły, m.in. wspierane przez uzbrojonych kolejarzy z Zagórz i żołnierzy 2. Pułku Strzelców Podhalańskich. 16 grudnia udało się Polakom odbić Chyrow.

Walki o to leżące dzisiaj po stronie ukraińskiej miasto były istotnym elementem wojny polsko-ukraińskiej, która wybuchła po upadku monarchii austro-węgierskiej. Jesienią 1918 roku zarówno Polacy jak i Ukraińcy przystąpili do tworzenia własnych państw. Starcie, w sytuacji gdy obie strony rościły sobie pretensje do części tych samych terenów ziemi przemyskiej i sanockiej, było niestety nieuniknione.

Polskie aspiracje

20 października 1918 roku z inicjatywy lokalnych elit społecznych i gospodarczych powstał nieoficjalny jeszcze, ale jawnie działający, Komitet Samoobrony Narodowej. Na czele Komitetu stanął Wojciech Ślęczka, zasłużony działacz społeczny, adwokat, radny miejski, owiany legendą uczestnictwa w Powstaniu Styczniowym, redaktor „Gazety Sanockiej” i „Tygodnika Ziemi Sanockiej”. Oprócz niego w skład komitetu wchodził m.in. Feliks Giela, Paweł Biedka, lekarz miejski Karol Zaleski, nauczyciel Adam Pytel, adwokat Jan Rajchel i cudem ocalały od śmierci z rąk okupantów rosyjskich Michał Słuszkiewicz. Ostatni trzej wymienieni w wolnej już Polsce będą kolejno burmistrzami Sanoka.

Jednocześnie z namiastką władz cywilnych tworzyły

się wojskowe, mające za zadanie zapewnienie porządku i bezpieczeństwa. Za to odpowiadali oficerowie armii austro-węgierskiej: Antoni Kurka (jednocześnie będący przedstawicielem na ten teren Polskiej Komisji Likwidacyjnej – najwyższej władzy polskiej w Galicji) i Franciszek Stok.

W nocy z 31 października na 1 listopada z budynku sanockiego „Sokoła” w miasto ruszyły patrol sokołów, harcerzy, licznie zgłaszających się ochotników, opanowujących najważniejsze obiekty w Sanoku, m.in. miejscowe koszary. Udało się to bezkrwawo. Uczestnik tamtych pamiętnych wydarzeń, uczeń sanockiego gimnazjum Józef Stachowicz tak wspominał:

– Ogromny tłum zebrał się przed gmachem starostwa, skąd zrzucano na bruk kamiennego dwugłowego orła, zawieszono flagę polską, a wkrótce nie tylko koszarę, ale prawie wszystkie budynki prywatne i państwowe ozdobione były tym znakiem narodowym. Tłum od godziny 9 do 13 stał w miejscu i śpiewał pieśni narodowe, płacząc z radości, wzruszenie bowiem było powszechne.

Dążenia ukraińskie

Sytuację na ziemi sanockiej w przededniu odzyskania niepodległości komplikowały kwestie narodowościowe.

Druga połowa XIX wieku to również odradzanie się żywiołu ukraińskiego, bardzo silnego na tym terenie i również marzącego o budowie własnego państwa. Ukraińskie działania były podobne do polskich, także kładziono nacisk na rozbudowę narodowych organizacji, szkolnictwa. Istniało Ukraińskie Towarzystwo Strzeleckie, którego członkowie w 1913 roku zasilili namiastkę siły zbrojnej, czyli Towarzystwo Ukraińskich Siczowych Strzelców, działały ukraińskie drużyny sokole i skautowe. Narastające animozje polsko-ukraińskie były wyraźnie podsycane, czasem wręcz inspirowane przez państwa centralne.

1 listopada 1918 roku we Lwowie ogłoszono powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Konflikt zbrojny między Polakami i Ukraińcami stał się nieuchronny, zwłaszcza, że obie strony rościły sobie prawa do tych samych terenów, w tym ziemi sanockiej, gdzie poza stolicą powiatu żywił ukraiński, czy też rusiński, był bardzo silny.

Przejawem tych dążeń części mieszkańców ziemi sanockiej był zwołany 4 listopada do Wisłoka Wielkiego wiec Łemków. Powstała Ukraińska Rada Narodowa dla powiatu sanockiego, która zgłosiła swój akces do nowopowstającego państwa.



Ochotnicy polscy w Chyrowie w czasie walk polsko-ukraińskich



Sanocki żołnierz, Wiktor Borczyk przy pociągu „Gromobój”

Wśród jej inicjatorów byli m.in. greckokatolicki proboszcz Wisłoka, ks. Pantelejmon Szpyłka, proboszcz Wisłoka Niżnego, ks. Mychajło Tesla. W skład rady, która wkrótce skupiła przedstawicieli ponad 35 miejscowości wchodził też: Teodor Szpyłka (brat Pantelejmona), nauczyciel Hryhorij Sudomyr z Wisłoka Niżnego, były oficer austriacki, teraz odpowiedzialny za tworzenie ukraińskiej milicji Andrij Kyr z Komańczy, sędzia Iwan Kuciła z Kołomyi, ks. Mychajło Kril z Prełuk i ks. Iwan Kowalczyk z Puław. Powstał twór, który do historii przeszedł jako Republika Komańczańska.

Republika rozpoczęła tworzenie namiastki własnych sił zbrojnych, ogłoszono nabór. Z każdego gospodarstwa do ukraińskiej milicji miał się zgłosić jeden mężczyzna. W szczytowym momencie komańczańskie „wojsko” liczyło około 800 ludzi. Borykało się jednak z problemami z uzbrojeniem (jedynie połowa miała jakąkolwiek broń palną) i słabością kadry dowódczej. Tylko garstka miała podoficerskie przeszkolenie wojskowe. Nadzieje na pomoc z innych ośrodków okazały się płonne, Ukraińcy z pozostałych części Galicji mieli swoje problemy, nie mogli dać realnego wsparcia Republice Komańczańskiej. Z każdym dniem sytuacja zaczęła zmieniać się na korzyść polskich oddziałów, które wspierane przez

posiłki z centralnej i południowej Polski po kolei zdobywali ukraińskie punkty oporu. Zajęte zostały Przemysł, Lwów i szereg innych ośrodków.

Walka o koleje

Przystępujące do walki polskie oddziały były mniej liczne od ukraińskich, ale lepiej zorganizowane i uzbrojone. Potężną bronią stały się uzbrojone pociągi, nieco na wyrost zwane pancernymi, ale świetnie sprawdzające się w boju. Jednym z nich był powstały w sanockiej fabryce, uzbrojony w trzy karabiny maszynowe „Kozak”. Tak go opisywał członek załogi podporucznik Antoni Hora:

– Robotnicy Fabryki Wagonów L. Zieleniecki w Sano-

ku zmontowali nam z siedmiu wagonów kolejową pancerkę, można powiedzieć prowizoryczną. Nazwaliśmy ją „Kozak”. Skład jej wyglądał następująco: na przedzie dwie lory płaskie, w pierwszej było kilkanaście szyn kolejowych, parę podkładów i akcesoria do nich, to służyło jako obciążenie i ochrona przed minami. Następna lora posiadała wmontowany „ul” stalowy z blachy o grubości 10 mm z wycięciami na strzelanie z ckm i miejscem dla dwóch żołnierzy. Trzecia lora w kształcie węglarki o wysokości 1,30 m z wycięciami na karabiny była opancerzona szutrem rzeczonym i blachą stalową o grubości 6 mm. Czwartą wagon osobowy typu „TY” – bardzo mocna maszyna – z drugiej strony dwie lory jak wyżej opisane.

Załogę „Kozaka” walczącego w rejonie Ustrzyk Dolnych, Chyrowa i Felsztyna stanowili w dużej mierze sanoccy harcerze. Pociąg uczestniczył m.in. w ciężkich walkach pod Chyrowem w grudniu 1918 i styczniu 1919 roku, gdzie śmiercią bohaterską zginął podporucznik Stanisław Sas Korczyński i kapral Wacław Śląski, a uszkodzony skład został wycofany ze służby. Wtedy też uszkodzony poważnie pociąg kończy swą służbę. Drugim, uczestniczącym w polsko-ukraińskich bojach, pociągiem był „Gromobój”, skierowany głównie do walk w okolicach Zagórza i obsługiwany przez miejscowych kolejarzy. Tam zginęli kolejni harcerze: Marian Solon i Stanisław Wojnar. Orderami „Virtuti Militari”

i „Krzyżem Walecznych” odznaczeni zostali natomiast: Adam Gebus oraz Stanisław i Władysław Szwedowie; ponadto „Krzyż Walecznych” przyznano Janowi i Stanisławowi Żurowskim.

Z frontu na front

W styczniu 1919 roku polskim oddziałom udało się w wyniku ofensywy na Komańczę zlikwidować Ukraińską Radę Narodową. Do wiosny front ustabilizował się na linii Wola Michowa – Rabe – Jabłonki – Łopienka – Zawóz – Teleśnica Oszwarowa – Horszów – Moczary – Bandrów Narodowy – Nanowa. Jednym z ostatnich epizodów była nieudana próba opanowania przez Ukraińców 5 kwietnia Ustrzyk Dolnych, w ciągu kolejnych tygodni resztki Ukraińskiej Armii Halickiej zostały zmuszone do przejścia na Słowację, władze Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej zostały zmuszone do podpisania rozejmu.

Koniec walk z Ukraińcami nie oznaczał jeszcze końca zbrojnej batalii o granice. Ziemi sanockiej przyniósł jednak wytchnienie. Wielu sanoczan nie zdjęło mundurów, ruszając na kolejne fronty. W 1920 roku wielu młodych mieszkańców tych terenów oddawało krew, stawiając opór zagrożeniu ze strony bolszewickiej Rosji. Dla wielu z nich wojna zakończyła się dopiero rozejmem na froncie wschodnim jesienią 1920 roku i traktatem ryskim z 1921. Ostateczne potwierdzenie polskich granic nastąpiło dopiero w 1923 roku. Niestety, jak dowiodła historia kilkanaście lat później, polsko-ukraińskie antagonizmy z pełną mocą odżyły w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu.

sj



Pociąg pancerny „Kozak” stojący na stacji Sanok, na rysunku Andrzeja Hory, zaczerpnięty z publikacji Edwarda Zajęca „Jak Sanok wybił się na niepodległość”

Z kalendarium podkarpackiej historii 4 – 10 grudnia

Urodzili się

4.12.1828 urodził się książę Adam Stanisław Sapieha, wybitny galicyjski polityk, członek austriackiej Izby Panów i galicyjskiego Sejmu Krajowego. Wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka.

5.12.1978 w Sanoku urodził się Szymon Pawłowski, w latach 2005-07 poseł Ligi Polskich Rodzin z okręgu podwarszawskiego i szef klubu parlamentarnego tej partii.

8.12.1986 urodził się czeski hokeista Lukas Endal. Od listopada tego roku zawodnik Ciarko PBS Bank KH Sanok.

10.12.1947 w Sanoku urodził się Janusz Szuber, poeta, eseista, felietonista. Absolwent tutejszego I Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii. Autor kilkunastu tomików wierszy, które zostały przetłumaczone na dwanaście języków. Laureat wielu nagród, m.in. im. Kazimierza Iłakowiczówny, Fundacji Kultury oraz Fundacji Władysława i Nelli Turzańskich.

Zmarli

7.12.1992 w Paryżu zmarł pochodzący z Komańczy Alojzy „Alex” Ehrlich, tenisista stołowy pochodzenia żydowskiego, jeden z najpopularniejszych sportowców międzywojennej Polski, wielokrotny finalista i medalista mistrzostw świata. Więzień Auschwitz i Dachau. Od śmierci w komorze gazowej ocaliła go jedynie popularność i chęć wykorzystania przez Niemców do zaprzeczenia bestialstwom dokonywanym w obozach.

10.12.1888 zmarł Kazimierz Grocholski, jeden z najbardziej znanych polityków galicyjskich, pierwszy minister do spraw Galicji w rządzie Austrii, prezes Galicyjskiego Towarzystwa Go-

spodarczego i pierwszy prezes Koła Polskiego w wiedeńskim parlamencie. Wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Wydarzyło się

5.12.1918 rozpoczęły się polsko-ukraińskie walki o Chyrow, które były częścią batalii o panowanie na linii kolejowej Przemysł-Zagórz.

7.12.2006 12 radnych Zagórza zabarykadowało się w gabinecie przewodniczącego miejscowej rady nie dopuszczając do sesji, na której miał być zaprzysiężony nowy burmistrz Bogusław Jaworski. Zwolennicy starego wóldarza Jacka Zajęca nie uznawali wyników wyborów, w wyniku których – wg. pierwotnych danych – Jaworski pokonał kontrkandydata jednym głosem.

8.12.2007 po wielu latach przerwy na sanockim Rynku ma miejsce przysięga wojskowa. Składa ją 210 żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, kontynuującej m.in. tradycje niegdyś tu stacjonującego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

9.12.1918 w Nowym Sączu z różnych jednostek śpieszącym na odsiecz zagrożonym przez Ukraińców terenom ziemi sanockiej i ziemi przemyskiej sformowano 1 batalion 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. W jego skład weszły kompanie z Bochni i Nowego Targu oraz pluton karabinów maszynowych z Nowego Sącza. Był to formalny początek istnienia pułku, który w okresie międzywojennym nierozdzielnie związany był z Sanokiem.

9.12.1931 odbył się drugi w odrodzonej Polsce Powstanie Spis Ludności. Wykazał on, iż w powiecie sanockim zamieszkiwało wówczas 111 899 (w tym 17 879 w dwóch miastach: Sanoku i Rymanowie) osób. W porównaniu do spisu z 1921 ludność powiatu wzrosła o 9732 osoby.

sj

Wyjaśnienie: W poprzednim numerze, w kalendarium, wspomnieliśmy o mającym miejsce 22 listopada 1992 roku pierwszym nabożeństwie w cerkwi w Zagórzu. Konkretyzujemy, że chodziło oczywiście o świątynię greckokatolicką w Wielopolu-Zagórzu pod wezwaniem św. Michała. Nie należy jej mylić z funkcjonującą od 1960 roku w samym Zagórzu cerkwią prawosławną pod wezwaniem św. Michała Archanioła.

Konkurs MSWP

W trosce o środowisko naturalne

Młodzieżowy Sejmik Województwa Podkarpackiego zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie: „Co ty robisz dla środowiska?” Segregacja śmieci w małym mieszkaniu. Organizatorzy serdecznie zapraszają uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych do udziału w konkursie plastyczno-literackim „Co ty robisz dla środowiska?” Termin nadsyłania prac mija 31 grudnia 2020 r.



Konkurs ma na celu zwrócenie uwagi na problematykę ekologiczną, zachęcenie do refleksji nad wpływem młodzieży na stan środowiska naturalnego oraz zapewnienie możliwości ekspresji artystycznej.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przygotować pracę plastyczną (kategoria dla uczniów klas 1-3 oraz 4-8 szkół podstawowych) lub napisać wiersz, esej, opowiadanie bądź felieton (kategoria dla uczniów klas 4-8 szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych) o tematyce ekologicznej, ukazującej refleksje o stanie środowiska naturalnego czy metodach jego ochrony.

Więcej informacji w regulaminie lub u organizatorów.

Link do wydarzenia na Facebooku: <https://www.facebook.com/events/411001806935907>

mn

Sanocka Straż Ochrony i Ratownictwa Zwierząt

Świąteczna paka dla zwierzaka

Sanocka Straż Ochrony i Ratownictwa Zwierząt w Polsce – organizuje zbiórkę dla najbardziej potrzebujących zwierząt. Za oknem pierwszy śnieg, a my wzorując się na pomysły naszego wspaniałego zespołu ze Starachowic organizujemy akcję pod nazwą „Świąteczna paka dla zwierzaka”.



Przeprowadzamy zbiórkę karmy, kocyków, legowisk, zabawek i misek. Rzeczy te trafiają do tych najbardziej potrzebujących zwierząt. Nasi inspektorzy będą zbierać ofiarowane przez Państwa rzeczy przez dwie niedziele grudnia (6 i 13 grudnia).

Jeżeli chcieliby Państwo przekazać świąteczną pakę, prosimy o kontakt w wiadomości prywatnej lub nr tel. 668 365 298, a nasza załoga SOiRZ przyjedzie pod wskazany adres. Wszystko po to, by nie musieli Państwo specjalnie wychodzić z domu.

W komentarzach na naszej stronie na Facebooku napiszcie, komu chcielibyście, kochani, abyśmy podarowali zebrane przez Was dary. My wytypowaliśmy kilku karmicieli kotów wolnożyjących, a Wy jakie macie pomysły? Do dzieła!!!! Razem możemy więcej!

mn

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

■ Stary motocykl niezależnie od stanu, tel. 536 315 258

■ Stary samochód, tel. 536 315 258

RÓŻNE

Korepetycje

■ Angielski do matury zdalnie, tel. 50 60 80 353

Usługi

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

■ Nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz na stronie internetowej bip.um.sanok.pl zostanie wywieszony Wykaz nr WGS.7021.319.2020 lokalu przeznaczony do oddania w użyczenie w 2021 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od 4 grudnia 2020 r. do 28 grudnia 2020 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Mickiewicza 7 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

INFORMACJA

Zgodnie z (art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 tj.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres 21 dni, tj. od 04.12.2020 r. do 25.12.2020 r., wywieszony zostanie wykaz nieruchomości:

– stanowiący własność Skarbu Państwa, przeznaczony do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 1926, 1927, 1928, 20, 31, 37/4, 8 ujawnionych w KW KS15/00055156/8 z obrębem 27 w miejscowości Stróż Wielkie gm. Sanok.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce i na stronie Wojewody Podkarpackiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

Prezydent Miasta
Andrzej Sitnik

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje,

że w okresie od 4 grudnia 2020 r. do 25 grudnia 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości stanowiącej współwłasność Powiatu Sanockiego, obejmującej pomieszczenia biurowe położone na trzecim piętrze budynku handlowo – biurowego, przeznaczone do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, z przeznaczeniem na działalność Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”.

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w Sanoku obręb Śródmieście, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 578 o powierzchni 0,0342 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 013 46 57 612

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje,

że w okresie od 4 grudnia 2020 r. do 25 grudnia 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykazy nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sanockiego, zabudowanej budynkami garażowymi, przeznaczonymi do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, na rzecz dotychczasowych najemców.

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w Sanoku obręb Olchowce, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 58/94 o powierzchni 0,7028 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 013 46 57 612



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady”.

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania

19.4 Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady” działająca na terenie gmin: Czarna, Lutowiska, Ustrzyki Dolne, Olszanica, Solina, Sanok, Tyrawa Wołoska informuje o możliwości składania wniosków o powierzenie grantów w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Instytucja organizująca nabór:

Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady”, Orelec 35, 38-623 Uherce Mineralne.

Termin i miejsce składania wniosków:

Od 31 grudnia 2020 r. do 21 stycznia 2021 r. w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00. Wnioski wraz z załącznikami należy składać bezpośrednio w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” znajdującej się w miejscowości Orelec 35, 38-623 Uherce Mineralne.

Zakres tematyczny projektu grantowego:

Zachowanie dziedzictwa lokalnego (limit dostępnych środków w ramach naboru wynosi 144 751,00 zł.).

Pełny tekst ogłoszenia o naborze wniosków dostępny jest na stronie www.lgdzielonebieszczady.pl w zakładce „Nabory” oraz w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”.

Szczegółowych informacji udziela biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00 (Orelec 35, 38-623 Uherce Mineralne, tel. 513 852 200, email: lgdzielonebieszczady@wp.pl).



Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń



Polska Hokej Liga

Cracovii do trzech razy sztuka

CIARKO STS SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 2-4 (1-1, 0-1, 1-2)

Bramki: Strzyżowski (14), Elo (55) – Gutwald (17), Šaur (21), Tiala (47), Franek (56).
Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Wilusz, Bielec – Kamieniu, Piippo; Elo, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Bilas; Filipek, Witan, Bukowski – Skokan, Florczak; Fus, Ginda, Łyko.

Udany rewanż krakowian za porażki z dwóch poprzednich pojedynków; a nawet trzech, licząc także ostatni sparing przed rozpoczęciem sezonu. Goście wygrali jak najbardziej zasłużenie, choć losy meczu ważyły się niemal do ostatnich minut.



Po trzech porażkach z rzędu – licząc także ostatni sparing przed startem sezonu – drużyna Cracovii w końcu pokonała STS. I trzeba przyznać, że było to zasłużone zwycięstwo

W Oświęcimiu znów bez gola...

RE-PLAST UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO STS SANOK 4-0 (1-0, 2-0, 1-0)

Bramki: Krzemień (16), Kalan (26), Luża (20), Trandin (53).
Ciarko STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Wilusz, Filipek – Kamieniu, Piippo; Bukowski, Viikilä, Sihvonen – Demkowicz, Bilas; Skokan, Ginda, Witan – Glazer, Florczak; Dobosz, Fus, Łyko.

Trzecia z rzędu porażka z Unią, która najwyraźniej ma patent na nasz zespół. Zwłaszcza na własnym lodowisku, gdzie w dwóch dotychczasowych spotkaniach hokeiści STS-u nie zdołali jeszcze strzelić choćby jednego gola...

Inna sprawa, że w Oświęcimiu potencjał ofensywny sanoczan był mocno okrojony, bo oprócz Białego zabrakło też Elo i Macieja Bielca. Miejscowi zdołali to wykorzystać, wygrywając jeszcze wyżej niż w pierwszej rundzie, gdy było 3-0.

Wynik bezbramkowy utrzymywał się przez ponad kwadrans, aż wreszcie po wygranym wznowieniu Łukasz Krzemień skutecznie dobił strzał Petera Bezuški, dając rywalom prowadzenie. Goście mogli dość szybko odpowiedzieć, jednak świetnej

okazji nie wykorzystał Jakub Bukowski.

W drugiej tercji Unia praktycznie rozstrzygnęła losy pojedynku. Najpierw grę w przewadze wykorzystał Luka Kalan, popisując się precyzyjnym uderzeniem z bulika („guma” wylądowała w siatce po odbiciu się od słupka), a potem dalekim

Drużyna STS-u przystąpiła do walki osłabiona brakiem Marcina Białego, który w zwycięskim spotkaniu z GKS-em Tychy doznał poważnej kontuzji barku – konieczna była operacja – i w tym sezonie już nie zagra.

Początek spotkania z Cracovią należał do rywali, którzy przez ponad połowę pierwszej tercji dyktowali warunki gry. W bramce dobrze spisywał się jednak Patrik Spěšný, broniąc kilka groźnych strzałów. Lepszą skuteczność zaprezentowali nasi hokeiści, obejmując prowadzenie za sprawą Marka Strzyżowskiego, który podczas gry w przewadze trafił mocnym strzałem. Chwilę później znów był remis, gdy krążek przejął wychodzący z ławki kar Michał Gutwald, wykorzystując czystą sytuację.

Drugą tercję „Pasy” rozpoczęły od błyskawicznej bramki Jakuba Šaura, któremu wystarczyło pół minuty, by zdobyć gola na 2-1. Ekipa spod Wawelu mogła pójść za ciosem, jednak świetnych okazji nie wykorzystali Tomáš Franek i Sebastian Brynkus. W obu przypadkach górą był nasz goalkiper.

W ostatniej odsłonie hokeiści STS-u odważnie ruszyli do ataku. Niestety, dobrych okazji do wyrównania nie wykorzystał Eetu Elo. Udało mu się przełamać dopiero w 55. min po podaniu Riku Sihvonen, gdy Cracovia prowadziła już 3-1, bo w międzyczasie błąd naszej defensywy wykorzystał Taavi Tiala. Ostatnie słowo też należało do przeciwnika – na niespełna 5 min przed końcem zwycięstwo gości uderzeniem półobrotu przypieczętował Franek.

uderzeniem trafił Patrik Luża. Chwilę przed przerwą nasi zawodnicy przez półtorej minuty grali w podwójnej przewadze, jednak bramkarz rywali nie dał się pokonać.

W ostatniej odsłonie gospodarze dokończyli dzieła, zdobywając jeszcze jednego gola. Jego autorem okazał się Aleksiej Trandin, który po wyjściu na czystą pozycję nie dał szans naszemu bramkarzowi.

Dzisiaj (godz. 18) drużyna Ciarko STS zagra u siebie z Energią Toruń, a w niedzielę na wyjeździe z liderem tabeli, czyli zespołem JKH GKS Jastrzębie.



Na razie hokeiści Ciarko STS nie mogą znaleźć patentu na Unię

Eliminacje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Awans już niemal pewny

Na trzeci turniej Niedźwiadki pojechały do Nowego Targu, powtarzając wynik z poprzednich zawodów, jakim było 2. miejsce za Podhalem. Nasz zespół jest już niemal pewny awansu.

Zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza uzyskali podobne rezultaty, jak miesiąc wcześniej, czyli wygrane z Cracovią Kraków i Unią Oświęcim oraz porażka z Podhalem. Z tą różnicą, że Unię tym razem pokonali po karnych, w których jako jedyny trafił Marcin Dulęba (dopiero

w 6. serii), a bramkarz Filip Wszyński zachował czyste konto.

Po trzech turniejach Niedźwiadki umocniły się na pozycji wicelidera gr. B i przed decydującą odsłoną eliminacji, która w lutym rozegrana zostanie w Oświęcimiu, są już niemal pewne awansu do finałów.



Niedźwiadki są już niemal pewne awansu na olimpiadę

**CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK
2-4 (1-1, 1-2, 0-1)**

Bramki: Pisula 2 (33, 53), Burczyk (10), Mazur (22).

**NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM
4-3 k. (2-1, 1-0, 0-2; d. 0:0, k. 1:0)**

Bramki: Dulęba 2 (20 i karny), Burczyk (6), Radwański (27).

**PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK
5-1 (2-0, 1-0, 2-1)**

Bramka: Pisula (46).

Eliminacje Turnieju „Czerkawski Cup 2021”

Niedźwiadki w finale!

Zmagania w „Arenie” zakończyły się zwycięstwem Podhala Nowy Targ, a kolejne miejsca zajęły zespoły Niedźwiadków i Cracovii Kraków, także uzyskując awans.

Ze względów epidemicznych tym razem turniej finałowy nie odbędzie się na „Zimowym Narodowym” w Warszawie, a termin i miejsce rozgrywek nie zostały jeszcze ustalone. Wiadomo jednak, że wystąpi w nich drużyna Krzysztofa Rockiego, która kwalifikację zapewniła sobie na własnym lodzie. Królem strzelców turnieju został Gabriel Wsól z Podhala, autor aż 36 bramek (rekord Czerkawski Cup!), najlepszym zawodnikiem – Kacper Suchecki z Niedźwiadków, a bramkarzem – Michał Hansbach z Cracovii.



Najlepsi zawodnicy turnieju – Kacper Suchecki (z prawej) i Gabriel Wsól, autor... 36 goli!

I Liga

Dwa mecze u siebie

Po tygodniowej przerwie w rozgrywkach drużyna Niedźwiadków, czyli lider tabeli, wraca do walki.

W najbliższy weekend hokeiści prowadzeni przez Krzysztofa Ząbkiewicza rozegrają dwa mecze na własnym lodowisku – w sobotę (godzina 13.30) z Cracovią Kraków, a w niedzielę (12.30) z Unią Oświęcim.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Małopolska Liga Żaków Młodszych

Popis w pierwszej tercji

**CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK
4-7 (1-5, 3-1, 0-1)**

Bramki: Burczyk 2 (2, 39), P. Robel 2 (5, 60), Sroka 2 (7, 17), A. Suchecki (3).

Pierwszy w tym sezonie wyjazd Niedźwiadków zakończył się zdobyciem kompletu punktów, głównie dzięki popisowej grze w pierwszej tercji.

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

Koniec zwycięskiej passy TSV

WISŁOK STRZYŻÓW – AZS UP TSV SANOK 3:2 (-24, 16, 17, -23, 11)

AZS UP TSV: Sokołowski, Zieliński, Chudziak, Damian Bodziak, Gorzkowski, Kondrat, Dominik Bodziak (libero) oraz Florek, Mandzelowski, Kaczmarski i Pajęcki (libero).

Koniec pięknej serii pięciu zwycięstw bez straty seta. W Strzyżowie drużyna TSV uległa spadkowiczowi z II Ligi, tracąc pozycję lidera, ale przynajmniej udało się zdobyć jeden punkt.



Pierwsza partia zapowiadała passy ciąg dalszy, bo dzięki skutecznej końcówce goście wygrali na przewagi. Wisłok prowadził 24:22, ale cztery kolejne punkty padły lupem naszego zespołu, głównie dzięki skuteczności Damiana Bodziaka (m.in. dwa asy serwisowe). Niestety, po przerwie przewagę osiągnęli rywale, dość pewnie wygrywając dwie kolejne odsłony. W trzeciej nasza gra „posypała się” po czerwonej kartce Bodziaka. Miejscowi kibice liczyli na to, że ich drużyna pójdzie za ciosem, jednak w czwartym secie TSV wróciło do gry, znów pokonując rywali minimalną różnicą punktów. I to mimo faktu, że strzyżowianie prowadzili już 18:12. Ostatecznie jednak to Wisłok cieszył się ze zwycięstwa, bo w tie-breaku nasi siatkarze popełnili za dużo błędów.

W sobotę (godzina 17) drużyna AZS UP TSV zagra u siebie z ProSportem Marmax Czudec.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Juniorzy liderem, juniorki młodsze na 2. miejscu



Juniorzy TSV zakończyli pierwszą rundę jako lider tabeli

Juniorzy TSV pokonali Wisłok Strzyżów, pierwszą rundę kończąc z kompletem punktów, a więc na 1. miejscu w tabeli. Dwa zwycięstwa odniosła pierwsza drużyna junierek młodszych Sanoczanek, co dało jej awans na pozycję wicelidera.

Juniorzy
Wisłok Strzyżów – TSV Sanok 0:3 (-18, -19, -16)

Juniorzy młodszy
Karpaty Krosno – TSV Sanok 3:1 (16, -21, 19, 17)

Juniorki młodsze
Kępa Dębica – Sanoczanek II Sanok 2:0 (8, 13)
Sanoczanek II Sanok – Sanoczanek I Sanok 0:2 (-6, -18)
Kępa Dębica – Sanoczanek Sanok 0:2 (-19, -23)

Liga Sanocka

Mecz na szczycie dla Vivio

W meczu na szczycie Vivio Brzozów ograło GOSiR Later Rymanów, umacniając się na czele tabeli. Zwycięstwa odniosły też drużyny AZS UP Belfer i Darjan.

Pojedynek lidera z wiceliderem dostarczył sporych emocji, zwłaszcza w dwóch pierwszych, bardzo zaciętych partiach. Trzecia okazała się już bardziej jednostronna, bo

obrońcy tytuły skutecznie podkreśli tempo, odnosząc zwycięstwo.

Dwa pozostałe spotkania były bardziej jednostronne, choć i w nich nie brakowało walki. Zwłaszcza w potyczce Darjanu z Najlepszymi, bo

AZS UP Belfer Sanok – Leśnicy Lesko 3:0 (12, 21, 26)
Najlepsi – Darjan 0:3 (-21, -21, -19)
GOSiR Later Rymanów – Vivio Brzozów 1:2 (-22, 23, -16)

dwa pierwsze sety kończyły się wynikami 25:21. Ekipa AZS UP Belfer Sanok pewnie ograła Leśników Lesko.

Wprawdzie dzisiaj w Lidze Sanockiej przerwa, ale być może uda się rozegrać zagłębie mecze.

TENIS STOŁOWY

III Liga

Blisko remisu

KTS GOSiR KROŚCIENKO WYŻNE – SKT ILO WIKI SANOK 10:8

SKT: Haduch 4,5, Witka 2, Łącki 1, Gratkowski 0,5.

Po czterech meczach drużyna SKT wciąż bez punktów, choć w Krościenku niewiele zabrakło, by wywalczyć remis.

To był bardzo zacięty pojedynek, w którym prawie wszystkie serie gier kończyły się remisami. Niestety, oprócz trzeciego rzutu pojedynków singlowych, w którym zwycięstwo dla gości odniósł tylko niezawodny trener Mariusz Haduch. Uzyskaną wywczas przewagę rywale utrzymali do końca. Zabrakło niewiele, tym bardziej, że aż cztery spotkania nasi pingpongiści przegrywali po zaciętych pięciosetówkach.

Liga Sanocka

Dublet Bartkowskiego

W kolejnych turniejach najlepszy okazał się Bolesław Bartkowski, odnosząc zwycięstwa zarówno w SP3, jak i kilka dni później w Sokole.

Podczas zawodów w „Trójce” Bartkowski przegrał tylko jeden mecz, wyprzedzając Bogdana Szalankiewicza i Janusza Stępkowskiego (po dwie porażki). Natomiast w Sokole pokonał już wszystkich rywali, nie tracąc nawet seta. Kolejne miejsca zajęli Stępkowski (jedna porażka) i Czesław Terefinko (dwie).

Klasyfikacja łączna Ligi Sanockiej: 1. Paweł Motyka (194 pkt), 2. Piotr Piróg (171), 3. Szalankiewicz (159).

Wszystko wskazuje na to, że finałem sezonu będzie turniej w SP3, planowany na 18 grudnia, po którym nastąpi wręczenie medali, dyplomów i nagród.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Patryk Sawulski do końca walczył o medal

Czterech sztangistów Gryfu zaprezentowało się podczas Mistrzostw Polski w Biłgoraju. Najlepiej wypadł Patryk Sawulski, zajmując miejsce tuż za podium kategorii wagowej do 89 kilogramów.

Złoty medalista juniorskiego championatu miał powalczyć o krążek wśród seniorów i w sumie niewiele zabrakło, by osiągnąć cel. Sawulski stoczył zacięty bój o brąz, kończąc rywalizację na 4. pozycji z wynikami: 145 kg w rwaniu i 170 w podrzucie.

– Patryk atakował jeszcze 177 i 180 kg, a zaliczenie tego drugiego ciężaru dawało brąz zarówno w podrzucie, jak i dwuboju. Zdołał wstać ze sztangą, jednak zbyt krótkie wybiecie spowodowało, że nie utrzymał jej w górze – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu.

W kategorii do 73 kg startował Seweryn Przybylski, czyli srebrny medalista Ogól-

nopolskiej Olimpiady Młodzieży. Rywalizacja z dorosłymi zawodnikami przyniosła mu 9. lokatę. Jego wyniki – 105 kg w rwaniu i 130 kg w podrzucie (rekord życiowy). Warto dodać, że dwa miejsca wyżej uplasował się występujący w barwach Lechii Sędziszów Małopolski sanoczanin Paweł Dorotniak (110 i 130 kg).

Dwaj pozostali ciężarowcy Gryfu startowali w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski do lat 23. W kat. do 67 kg pozycję 7. wywalczył Miłosz Łuczka (70 i 90 kg), natomiast w kat. do 89 kg lokata 15. przypadła Hubertowi Przybylskiemu (100 i 115 kg).



Patryk Sawulski (z lewej) stoczył w Biłgoraju zaciętą walkę o medal, ostatecznie plasując się tuż za podium kategorii do 89 kg

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Sprinterski wielobój

Ciąg dalszy zawodów na krytyn torze w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie w ostatni weekend rozegrano Mistrzostwa Polski w Wieloboju Sprinterskim. Z panczenistów Górnika najwyżej uplasował się Mateusz Tokarski, a brązowy medal zdobył wychowanek naszego klubu Piotr Michalski.

Zawodnik reprezentujący obecnie AZS AWF Katowice w większości wyścigów zajmował 3. miejsca: dwa razy na 500 m (czasy 35,90 i 35,67) i w pierwszym starcie na 100 m (1.11,54). Wyjątkiem był drugi bieg na kilometr, w którym Michalski okazał się najszybszy, finiszując z czasem 1.10,63.

Jeżeli chodzi o obecnych łyżwiarzy Górnika, to najszybciej jeździł Mateusz Tokarski, efektem 21. lokata. Roch Maliczowski, Szymon Hostyński i Michał Pawłowski uplasowali się na pozycjach od 30. do 32. Wśród dziewcząt w czwartej dziesiątce były: Nikola Maślanka, Julia Mandzelowska i Martyna Gontek.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Futsalowe Mistrzostwa Podkarpacia Młodzików Młodszych

Akademia Piłkarska Wiki tuż za podium

Po wygraniu zmagania eliminacyjnych w Zagórzach drużyna Akademii Piłkarskiej Wiki pojechała do Krosna na turniej finałowy, jednak nie udało jej się wywalczyć medalu. Ostatecznie naszym zawodnikom przypadło tak niepopularne przez sportowców 4. miejsce.



Pierwotnie turniej miał się odbyć w Arłamowie, ale ze względu na obostrzenia covidowe w ostatniej chwili przeniesiono go do hali krośnieńskiego MO-SiR-u. W szranki stanęło dziewięć zespołów, które zostały podzielone na trzy grupy, a ich zwycięzcy przechodzili do wielkiego finału. AP Wiki zajęła 2. lokatę w swojej grupie, ostatecznie kończąc zmagania ex aequo na 4. pozycji wraz z dwoma innymi drużynami.

– Biorąc pod uwagę, że w ogóle nie trenujemy na sali, to wynik należy traktować jako sukces. Futsal to halowa odmiana piłki nożnej, która wnosi do kompleksowego szkolenia piłkarza wiele, dobrego dlatego też zawsze staramy się uczestniczyć w tego typu rozgrywkach – czytamy na stronie AP Wiki.

Zespół Wojciecha Koguta wystąpił w składzie: Rafał Adamowski, Krzysztof Koczera, Filip Baraniewicz, Karolina Senuś, Ksawery Kowalczyk, Piotr Dydek, Szymon Starzak, Gracjan Bochnak i Aleksander Stasiński.

Eliminacje Turnieju „Bielik Cup” dla rocznika 2013

Awans pod Wawelem

Wyjazd do Krakowa okazał się udany dla siedmiolatków z Akademii Piłkarskiej WIKI, bowiem zajmując 4. miejsce wywalczyli awans do turnieju głównego, który w maju przyszłego roku rozegrany zostanie w Zakopanem.

W ciągu trzydniowego pobytu pod Wawelem nasza drużyna rozegrała aż 16 spotkań, więc można mówić o futbolowym maratonie, zwłaszcza dla tak małych zawodników. A była okazja zmierzyć się z tak uznanymi firmami, jak choćby Lech Poznań czy Wisła Kra-

ków, które zajęły dwa pierwsze miejsca. Ostatecznie akademicy uplasowali się na 4. pozycji, która dała im awans do turnieju finałowego w Zakopanem.

Atrakcją było oczywiście więcej, by wymienić zwiędzanie Wawelu i krakowskiego Rynku.



AP WIKI SANOK – MSP BOCHNIA 3-1 i 7-1

Bramki: Furdak, Tarapacki, Wasłowicz; Furdak 4, Tarapacki 2, Wasłowicz.

AP WIKI SANOK – PRZEMSKA KLUCZE 3-2 i 3-3

Bramki: Wasłowicz 2, Furdak; Kulon 2, Furdak.

AP WIKI SANOK – AF Z GŁOWĄ 2-3 i 5-3

Bramki: Dorotniak 2; Tarapacki 4, Kulon.

AP WIKI SANOK – LECH POZNAŃ 3-4 i 2-3

Bramki: Tarapacki 2, Furdak; Furdak, Wasłowicz.

AP WIKI SANOK – RAP RADOMSKO 1-5 i 1-4

Bramki: Tarapacki; Janiec.

AP WIKI SANOK – OKOCIMSKI BRZESKO 2-1 i 9-0

Bramki: Tarapacki 2; Kulon 4, Janiec 2, Tarapacki, Furdak, Sieradzki.

AP WIKI SANOK – WISŁA KRAKÓW 0-5 i 3-4

Bramki: Furdak 2, Tarapacki.

AP WIKI SANOK – MODLNICZANKA 8-1 i 4-0

Bramki: Kulon 4, Tarapacki 2, Furdak 2; Tarapacki 3, Kulon.

Halowy Turniej Trampkarzy Młodszych

Ekoball na czwartym miejscu w Krośnie

W Krośnie grali nie tylko młodzicy Akademii Piłkarskiej Wiki, ale i trampkarze Ekoballu Stal, choć ich zmagania miały bardziej towarzyski charakter. Efektem było zajęcie 5. miejsca.

Ekoballowcy rozpoczęli słabo, od porażek w pierwszych trzech meczach, ale potem nastąpiła poprawa – remis z Karpatami II i na koniec wysokie zwycięstwo nad Kotwicą Korczyńska. Ostatecznie wyniki te dały naszej ekipie 5. pozycję.

– Mimo małej zdobyczy punktowej z samej gry mogą być zadowoleni. Oczywiście zdarzały się błędy poszczególnych zawodników, jednak po to gramy takie turnieje, aby podnieść swoje umiejętności – podkreślił trener Tomasz Mateja.

EKOBALL SANOK – CZARNI JASŁO 1-2

Bramka: Mateja.

EKOBALL SANOK – KARPATY I KROSNO 0-4

EKOBALL SANOK – TEAM PRZECLAW 1-2

Bramka: Król.

EKOBALL SANOK – KARPATY II KROSNO 0-0

EKOBALL SANOK – KOTWICA KORCZYŃSKA 4-0

Bramki: Król 2, Mateja, Sołtysik.



Turniej Młodzików Starszych „Znicz Pruszków Cup”

Jeden gol od strefy medalowej

Nieco pechowy występ zawodników Akademii Piłkarskiej Wiki, którym tylko jednej bramki zabrakło, by awansować do strefy medalowej. Tym samym nasz zespół musiał zadowolić się 5. miejscem w stawce 10 zespołów.



Akademicy rozpoczęli od zwycięstwa nad AKS SMS Łódź, w dwóch kolejnych meczach notując remisy. Niestety, ostatni pojedynek grupy zakończył się porażką i w efekcie sanoczanom jednej bramki zabrakło, by zająć 2. pozycję, która dawała awans do czołowej czwórki. A lokata 3. w grupie równała się 5. miejscu w całym turnieju.

– Było to bardzo cenne doświadczenie dla moich zawodników, bo przecież na co dzień nie grają przeciwko drużynom z centralnej Polski. Jedyną rzeczą, do której w tym turnieju mogłem mieć zastrzeżenia, była skuteczność, ale to zdarza się nawet na najwyższym poziomie – podkreślił Wojciech Kogut, trener AP Wiki.

AP WIKI SANOK – AKS SMS ŁÓDŹ 2-0

Bramki: Sokołowski, Siwiński

AP WIKI SANOK – BRYCHCZY 1-1

Bramka: Rzeziński.

AP WIKI SANOK – MKS PIASECZNO 1-1

Bramka: Sokołowski

AP WIKI SANOK – MKS ZNICZ PRUSZKÓW 1-4

Bramka: Nęda.

Towarzyskie turnieje dzieci

W Kielnarowej i Zagórzach

Nasze najmłodsze drużyny grały też na turniejach prowadzonych bez wyników i tabel. Akademia Piłkarska Wiki zaprezentowała się na Resovia Winter Cup w Kielnarowej, a Ekoball walczył na zawodach „Zagraj w piłkę z Mikołajem”, organizowanych w Zagórzach.

– Pokazaliśmy się z dobrej strony, a naszym najlepszym zawodnikiem wybrano Natana Karnasa – powiedział Mariusz Sumara, trener AP Wiki.

– MVP turnieju w Zagórzach została Milenka Janusz – wielkie gratulacje dla niej – dodał Bernard Sołtysik, szkoleniowiec drużyny Ekoballu.



Ekoballowcy z trenerem Bernardem Sołtysikiem

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

